Nr. 79. Czwartek, 8 Kwietnia 1909. Rok 99.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.,	ćwierćrocznie	8 K. — h.	rocznie	24 K.	ćwierćrocznie	6 K.
półrocznie	16 K.	miesięcznie	2 K. 70 h.	półrocznie	12 K.	miesięcznie	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po **60 hal.** za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Rakowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Ministerstwo kolei żelaznych, w porozumieniu z Ministerstwem skarbu, powołało starszego radcę skarbu przy galicyjskiej Prokuratoryi skarbu, dr. Józefa Horszowskiego do pełnienia służby przy dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie z przeznaczeniem, że tenże, w stosunkach służbowych podlegając bezpośrednio dyrektorowi kolei państwowych we Lwowie, fungować ma jako państwowy organ nadzorczy przy Związku krajowym producentów ropy we Lwowie.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł naczelnika kancelaryi, Wojciecha Peperę w Przemyślu, do Złoczowa i zamianował asystenta kancelaryjnego, Michała Kuceryba w Przemyślu, naczelnikiem kancelaryi w sądzie obwodowym w Przemyślu.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropryacyjną dla projektowanej budowy rowu odwadniającego w klm. 13637, linii kolei lokalnej Tarnopol-Zbaraż odbędzie się dnia 27 kwietnia 1909, i rozpocznie o godzinie 9 minut 30 rano w gminie Stuchnikowce na miejscu budowy.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu § 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30, w urzędzie gminnym w Stuchnikowcach, począwszy od dnia 10 kwietnia 1909, przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce starostwa w Tarnopolu lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 7 kwietnia.

Zatwierdzenie aneksyi przez parlament turecki.

Na posiedzeniu dnia 5 kwietnia przyjęła turecka Izba deputowanych znaczną większością (136 głosami przeciw 46) protokół ugody zawarty przez Portę z Austro-Węgrami. Rząd turecki użył całego nacisku, aby doprowadzić do tej uchwały, choć nie było żadnego rzeczowego powodu, by ugodę zawartą przez Kiamila baszę, a przez jego następcę, Hilmiego podjętą, odrzucać.

Z drugiej wszakże strony wiadome było, że przeciwko przyjęciu ugody pracowała z całym wysiłkiem zakulisowowa agitacya, zawsze skora, gdy idzie o połów ryb w mętnej wodzie. W pomoc przyszły jej uczucia narodowe ludności tureckiej, która oswoiła się wprawdzie z okupacyą, lecz w aneksyi dopiero odczuto utratę dwu cennych klejnotów korony ottomańskiej. Oliwy do ognia starał się ponadto dolać fanatyzm religijny, piętnując przyzwolenie na aneksyę jako pogwałcenie przepisów koranu.

Nie brakło również parlamentarnych animozyj. Albańczycy właściwie nie mieli nic przeciwko protokołowi ugody; pragnęli tylko, aby wynagrodzenie pieniężne, uzyskane od Austro-Węgier, poszło na cel osiedlania mahometańskich imigrantów. Z innych znowu stron inne wytaczano zastrzeżenia, intrygi zaś przeciw Kiamilowi baszy przewlekały z tygodnia na tydzień załatwienie sprawy przez komisyę. W nieskończoność jednak nie dała się sprawa przewlec i komisya zaleciła ugodę do przyjęcia, acz bardzo chłodno, liczyć się bowiem musiała z nastrojem Izby, Izba zaś powolna racyi stanu, dała uchwale komisyi swe *placet*.

Przy regulowaniu spraw politycznych, uczuć niepodobna oczywiście brać pod uwagę. To też i w tym wypadku musiały one w decydującej chwili zamilknąć. Rozwaga nie mogła zaprzeczyć, że właśnie w interesie Turcyi konstytucyjnej należało ugodę zatwierdzić, tylko bowiem przy pomocy tego aktu mogło należycie wyjaśnić się stanowisko Turcyi wobec Monarchii austro-węgierskiej. Jeśli w Anglii głoszono uporczywie, że ugoda zaszkodziła partyi reform, to argumentu tego na seryo przecie brać nie sposób. Nikomu w Konstantynopolu nie tajno, że wina utraty Bośnii i Hercegowiny spoczywa na dawnym rządzie tureckim, a na nowe rządy w Turcyi nie mogło spaść żadne z tąd odium, one bowiem nie podejmowały się rozszerzenia granic państwa, a tylko utwierdzenia go w tych granicach, w jakich je zastały.

Z drugiej strony dla umożliwienia wewnętrznej konsolidacyi koniecznem jest uregulowanie stosunków zewnętrznych. Lipcowy przełom w Turcyi powitały wszystkie rządy jak najsympatyczniej. Znaleźli się przytem w Konstantynopolu przyjaciele, których dawniej tam nie było, aż nazbyt natarczywi w popieraniu nowego ustroju i nowych ludzi, ofiarując im swe usługi, a przedewszystkiem rady. Oczywiście Turcya ma zupełną swobodę w wyborze przyjaciół i nic naturalniejszego nad to, że w Konstantynopolu pragną żyć z wszystkimi na dobrej stopie. Tylko też tym sposobem Turcya może wzbogacić się w doświadczenia, które kiedyś niezawodnie okażą się potrzebne.

Jakoż przy sposobności rokowań o ugodę repertoar doświadczeń Turcyi wzbogacił się znamienicie. Przedewszystkiem co do Austro-Węgier nabrała ona chyba niepłonnego przekonania, że ze strony tego Państwa nie potrzebuje się obawiać żadnych zaborczych zakusów. Austro-Węgry poprzestawszy na uregulowaniu położenia prawnego dwu nowych prowincyj wobec całości Państwa, mają na oku jedynie lepsze, niż dotąd ukształtowanie swych ekonomicznych stosunków na półwyspie bałkańskim. Że zaś przysłuża im prawo domagać się tego, dowiódł uporczywy ruch bojkotowy przeciwko Austro-Węgrom w Turcyi. Ruch ten przyprawił o dotkliwe straty nietylko stronę bojkotowaną, lecz także bojkotującą, co wymownie świadczy, że Austro-Węgry i Turcya są wzajem zdane na siebie, że jest polityczną i ekonomiczną koniecznością, iżby utrzymywały z sobą jak najlepsze stosunki.

Ponieważ w umowie zawartej przez Kiamila i Hilmiego baszę z jednej a margr. Pallaviciniego z drugiej strony zastrzeżono dla ratyfikacyi termin najdalszy do 26 kwietnia, ratyfikacya więc musi być w tym czasie przeprowadzona. Nie stoi jej zresztą nic na przeszkodzie, ugoda bowiem została przez turecki parlament już przyjęta, w parlamentach zaś austryackim i węgierskim ma przyjęcie zapewnione. Będzie to ostateczna formalność, po jej też przeprowadzeniu ugoda w zupełności stanie się ciałem. Turcyi zapewnia ona znaczne korzyści. Otrzyma Porta umówioną sumę tytułem wynagrodzenia, nadto zaś Austro-Węgry zwiną swe urzędy pocztowe w Turcyi. Niezawodnie też okaże się bardzo pożyteczne dla niej ekonomiczne, silniejsze niż dotąd zbliżenie do Austro-Węgier.

Jak żywo odczuwają potrzebę takiego zbliżenia koła handlowe w Turcyi, dowodzi choćby okoliczność, że zaledwie ugodę przyjął carogrodzki parlament, a już układają się tam wycieczki sfer kupieckich do Budapesztu, Wiednia i Tryestu. Objaw to bardzo pocieszający, obu stronom rokuje on piękne nadzieje, wypływa bowiem z poczucia, że przyjaźń austroturecka ma realne podstawy, a zarazem zapowiada zatwierdzenie tego przekonania, bo osobiste zetknięcie interesowanych należytej wyrównywa różne uprzedzenia, obala fałszywe legendy, rozwiewa bezpodstawną animozyę.

Uporządkowanie sprawy bośniackiej stanie się więc w przyjacielskiem pożyciu obu państw początkiem nowej ery. Turcyi da ono tę pewność, iż w zmiennych kolejach, jakie przyjść mogą, znajdzie zawsze oparcie w Austro-Węgrzech, zwłaszcza, jeśli bezinteresowność, okalających ją dziś przyjaciół nie okaże się tak niepokalaną, za jaką chce uchodzić.

MALARZE KRAKOWSCY.

XV.

Kasper Żelechowski.

Bywają szczęśliwcy, przy których kolebce czuwająca dobrotliwa wróżka uposażyła ich darem łatwego zyskiwania sobie sympatyi ludzkiej, co jeżeli nie rozstrzyga jeszcze o zupełnem powodzeniu jednostki, to, w każdym razie ogromnie jej życie ułatwia.

Do takich, owym darem wyróżnionych ludzi należy Żelechowski, cieszący się ogólną sympatyą nietylko swych znajomych, ale i zawodowych kolegów. I znaczy to wiele, gdy zważymy, że *irritabile genus* malarzy nie odznacza się zgodliwością we wzajemnych stosunkach, u nas szczególniej. Gdy zaś w dodatku zdołał sobie zdobyć sympatyę i uznanie kolegów malarz tak utalentowany, jak Żelechowski, to fakt podobny zasługuje na podniesienie. Rzadko opuszczający Żelechowskiego, pomimo nieraz ciężkich warunków życiowych, humor ze staropolskim podkładem, oraz francuska łatwość w obejściu, są mu także w tym kierunku pomocne, wielka zaś koleżeńskość skarbi trwałych przyjaciół.

Do krakowskiej Szkoły sztuk pięknych wstąpił Żelechowski, jako młody chłopiec, na początku lat ośmdziesiątych i przeszedł w niej na staroświecki sposób sumienne studya pod Szynalewskim, Jabłońskim, Łuszczkiewiczem i Cynkiem. Następnie mistrz Jan przyjął go do swej „majsterszuli“. Przebył w niej tylko rok, poczem wyjechał, za wzorem tylu polskich malarzy, do Monachium. Tam zabawił także krótko i udał się z powrotem do „majsterszuli“ krakowskiej na dłuższy pobyt. W dalszym zaś ciągu wybrał się po raz drugi, będąc, podobnie jak i że pierwszym razem, stypendystą, nad Izarę, gdzie spółcześnie z nim studyowali: Radziejowski, Damazy Kotowski, Tetmajer, Stroynowski, Dietrich i w. i.

W tej pierwszej epoce swej twórczości, sięgającej po rok mniej więcej 1892, malował wyłącznie prawie rodzajowe sceny ludowe, jak „Smigus“, „Pokusa“, Podpalacz“, „Na przednowku“, „Kabalarka“, że wymienię tylko najważniejsze.

Najlepszym jego obrazem z owych czasów było „Wywłaszczenie“ (własność hr. St. Badeniego), za które otrzymał medal w Paryżu i nagrodę konkursową w Warszawie. Doskonały ten obraz, odtwarzający z głębokim a smutnym realizmem jeden z momentów nędzy galicyjskiego ludu, rozszedł się w tysiącach egzemplarzy, jako premia krakowskiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych.

Pokrewne dążenia zbliżyły Żelechowskiego lat temu kilkanaście do tych kolegów, którzy grupowali się w Bronowicach pod Krakowem w siedzibie Tetmajera i na których znaczny, ma się rozumieć, bardzo dodatni wpływ wywierał niezapomniany Aleksander Gierymski. Wpływ ten zaznaczył się także na pracach Żelechowskiego, a to w sposób, przynoszący zaszczyt zarówno mistrzowi, jak i jego zwolennikowi.

Już wtedy zaczął Żelechowski wprowadzać do scen rodzajowych element fantastyczności, wysnutej z wierzeń ludowych. Jest ten element dotąd charakterystyczną cechą wielu kompozycyj. W tym rodzaju namalował — między innemi — „Wizyę“, „Strach“, „Topielczyka“, „Podszepty“, „Topielicę“.

Zetknięcie się z Przybyszewskim, który, jak wiadomo, pewien czas mieszkał w Krakowie, nie pozostało także bez śladu na twórczości Żelechowskiego. Szczęściem umiał on na czas otrząsnąć się z wpływu tego, bądź co bądź niepospolitego pisarza, którego jednak osobistość fatalnie działała na młode otoczenie, nurzając je w atmosferze przesiąkniętej tem, co Anglik tak trafnie, jako *moral insanity*, określa.

W dalszym ciągu tworzył artysta obrazy coraz więcej fantastycznie zabarwione, jak, dajmy na to, „Sumienie“, „Błędne ogniki“, lub „Dyabli taniec“, ostatniemi zaś laty zwraca się ku tematom więcej realnym. I tak, malując pełny nastroju obrazek p. t. „Na bezdrożu“, „Zabłąkaną“, bardzo dobre „Święcenie“, śliczną „Pasterkę“. Niedawno zaś temu ukazały się na wystawie krakowskiej jego wyborne dwa studya kobiece, w których okazał się, jako pełen temperamentu malarz kobiecego ciała.

Portretów namalował Żelechowski w swem życiu dużo, choć niewiele z nich wystawiał na widok publiczny. Lat temu trzy, czy cztery, zwracał na siebie powszechną uwagę w „salonie“ krakowskim malowany przezeń „Portret p. Sydow“, literatki norweskiej, która jakiś czas była słuchaczką Wszechnicy Jagiellońskiej, a po nim „Portret panny Sz.“, wykonany z niemałą brawurą.

Podobnie jak wielu innych kolegów po pendzlu w Krakowie, został Żelechowski zmuszony przez apatyę, jaką okazują nasze sfery zamożniejsze wobec dzieł sztuki, do dawania lekcyj rysunku i malowania. Z jednej strony przynosi mu to odpowiednie dochody, bo jest bardzo poszukiwanym nauczycielem, ale z drugiej — ogranicza jego produkcyę, bo zabiera mu wiele czasu.

W ogóle biorąc, studya gruntowne, jakie przeszedł Żelechowski w początkach swej karyery, dają jego pracom bardzo dobrą markę. Umie on i lubi dobrze rysować i nigdy nie popada w aberacye kolorystyczne. W jego kompozycyach fantastycznych pejzaż, a właściwie jego nastrój odgrywa ważną rolę. Żelechowski na punkcie wydobywania w nim zamierzonego nastroju doszedł do znakomitych rezultatów, choć zdobywa je nader prostymi środkami.

Kompozycye Żelechowskiego trzymane są przeważnie w tonie minorowym. Przebija z nich jakiś niepokój, jakiś smutek, nie licujący z usposobieniem tego Żelechowskiego, jakiego się widuje rej wodzącym w wesołem gronie kolegów, lub w towarzystwie młodych a ładnych niewiast, do których ma niekłamaną predylekcyę pomimo, że „młodym“ już nie jest. Kontrast taki spotyka się dość często u prawdziwych artystów, których dusza kryje w swych głębiach jeszcze jedną zagadkę więcej, niż dusze przeciętnych śmiertelników. Widocznie artysta z Bożej łaski innym bywa dla ludzi, a innym, gdy sam z sobą zostawszy, wstępuje w progi świątyni Sztuki.

(Dokończenie nastąpi).

Józef Trepka.

Jest też nadzieja, że z czasem ból nawet, zadany przez rozwój wypadków uczuciom narodowym ludu tureckiego, uśmierzy zwolna owa świadomość, iż to, co się stało, stało się właściwie przed laty 30, a nie dzisiaj, i że niejasny stan prawny, jakim była okupacya, bez porównania gorzej oddziaływał na położenie Turcyi, aniżeli stan obecny, który obalił tylko niemożliwą do utrzymania nadal fikcyę.

Ukaz finlandzki.

(‡‡) Nie tylko rossyjska, ale także zagraniczna prasa zajmuje się obecnie pytaniem, co się stanie z Finlandyą po ostatniem nagłem rozwiązaniu Sejmu i po ustąpieniu pięciu senatorów, którzy byli zarazem członkami właściwego rządu finlandzkiego. Konflikt Sejmu z rządem rossyjskim wnika głęboko w cały ustrój samorządu finlandzkiego, a stanowisko zajęte przez rząd jest wyraźnym dowodem zaostrzonego kursu russyfikacyjnej i centralistycznej polityki, zmierzającej do zniszczenia wszelkich nawet pozorów odrębności i autonomii tego kraju.

Bezpośrednim powodem konfliktu był ukaz z 2 czerwca 1908 r. Ogłoszono go więc w dwa tygodnie po wielkiej mowie, jaką wypowiedział Stołypin w Dumie o stosunkach Finlandyi do Rossyi. W ślad za nią pojawił się ukaz, zawierający przepisy „o kierunku tych spraw finlandzkich, które tyczą się interesów cesarstwa“. Dawniej sekretarz stanu dla spraw finlandzkich był bezpośrednim pośrednikiem między carem a władzami finlandzkiemi. Zasięgał on tylko opinii ministrów w tych sprawach, które jednocześnie miały wybitny związek z interesami cesarstwa. Już mowa Stołypina wskazywała, iż dla rządu nie był dogodny ten system, według którego sekretarz stanu dowolnie decydował o tem, czy pewna sprawa ma jakiekolwiek znaczenie dla interesów całego cesarstwa. W myśl też wniosku Rady ministrów wydał car ukaz z 2 czerwca, mocą którego generał-gubernator Finlandyi, przesyłając akta sekretarzowi stanu dla Finlandyi, obowiązany był równocześnie przesyłać prezesowi Rady ministrów kopię wszystkich przedstawionych przez senat finlandzki opinij, projektów prawodawczych, ważniejszych kwestyj administracyjnych, oraz wszystkich petycyj Sejmu, a to w tym celu, aby Rada ministrów mogła bezpośrednio rozstrzygać, które z tych spraw mają interes dla całego cesarstwa.

Wszystkie stronnictwa finlandzkie zgodnie stwierdziły, iż ukaz z 2 czerwca jest jaskrawem naruszeniem praw zasadniczych kraju i ścieśnieniem zakresu jego prawno-politycznej samodzielności. Rossyjską Radę ministrów uczyniono bowiem organem kontrolującym i decydującym w sprawach finlandzkich, co wytwarzało ewentualną potrzebę rozpatrywania tych spraw także w Dumie i Radzie państwa, a więc w tych rossyjskich ciałach ustawodawczych, w których Finlandya nie ma własnej reprezentacyi. Senator Mechelin w specyalnej broszurze dowodził, iż system taki wywoływać musi ogromną zwłokę w załatwieniu pilnych zagadnień ustawodawczych a, zgodnie z poczuciem całego kraju uderzył szczególnie na to postanowienie ukazu, według którego wszystkie projekty Sejmu i senatu finlandzkiego miały być przedkładane carowi z opinią rossyjskiej Rady ministrów.

Tak więc wskutek ukazu z 2 czerwca pozbawiony został zarząd finlandzki wszelkiej samodzielności i schodził na stanowisko departamentu, bezwględnie zależnego od rossyjskiej Rady ministrów, której opinia rozstrzygała o załatwieniu najważniejszych spraw Finlandyi. Fakt ten wywołać musiał w całym kraju niezadowolenie, zaniepokojenie i nawet wzburzenie. To też w ciągu ostatnich kilku miesięcy senat i Sejm finlandzki trzykrotnie zwracały się do cara z petycyami, które wykazując pogwałcenie praw zasadniczych Finlandyi, domagały się uchylenia ukazu z 2 czerwca. Na tem stanowisku stanął również ostatni niedawno zwołany Sejm i w formie możliwie najbardziej lojalnej wystąpił z taką samą petycyą. Zdawało się, że konflikt da się przynajmniej złagodzić w drodze jakiegoś kompromisu. Stało się jednak inaczej. Już w przeddzień oficyalnego otwarcia Sejmu, otrzymał jego marszałek wskazówkę, aby w odpowiedzi na mowę tronową nie poruszał ani słowem ukazu z 2 czerwca. Nie mogło ulegać wątpliwości, że do tej wskazówki żaden marszałek się nie zastosuje.

Oficyalne otwarcie Sejmu poprzedziły wybory prezydyum. Wszystkie frakcye sejmowe przedstawiły, jako kandydata na talmana, czyli marszałka Sejmu, Swinhufvuda. Socyaliści oświadczyli, że nie wezmą udziału w wyborze talmana i drugiego wicetalmana i że głosować będą tylko na posła Sirolę, jako na pierwszego wicetalmana. Wskutek tego inne frakcye odbyły poufną naradę i uchwaliły nie przyznać socyalistom żadnego stanowiska w prezydyum. W głosowaniu też został Swinhufvud wybrany talmanem, pierwszym wicetalmanem starofin Listo, a drugim wicetalmanem szwedoman Cederholm.

Po głosowaniu talman Swinhufvud dziękując za wybór, nie zawahał się, wbrew otrzymanym wskazówkom, dotknąć wytworzonej ukazem z 2 czerwca sytuacyi. Uczynił to w następujących bardzo oględnych wyrazach: „Powinniśmy kontynuować wewnętrzną pracę prawodawczą i bronić naszego stanowiska politycznego. W tej wzniosłej sprawie odpowiedzialność naszą powiększają wypadki, które się wydarzyły podczas przerwy w naszych pracach prawodawczych. Reprezentanci narodu nie powinni zapominać, że nasza działalność ulegnie surowym sądom nietylko współczesnych, ale i potomków. Świadomość tego musi kierować naszemi czynnościami“.

Następnie dnia 18 lutego b. r. odbył Sejm poufną naradę celem ustalenia przemowy talmana na mowę tronową, poczem posłowie udali się do pałacu carskiego. Tu otworzył Sejm generał-gubernator Beckmann, życząc jego pracom powodzenia. Rossyjskie przemówienie generał-gubernatora przetłumaczył wiceprezes senatu Hjelt na język fiński i szwedzki. Na przemówienie to odpowiedział talman temi słowy: „Sejm finlandzki przystępuje do pracy w chwili, gdy myśl narodu finlandzkiego zgnębiona jest wiadomościami o nowych przepisach co do referowania spraw finlandzkich, które to przepisy sprzeciwiają się prawom finlandzkim i mogą w praktycznem zastosowaniu zgubnie oddziałać na bieg prawodawstwa. Żywimy nadzieję, że wniesione w tym przedmiocie petycye Sejmu i senatu, będą życzliwie przez monarchę uwzględnione“. Nie zastosował się przeto talman do polecenia generał-gubernatora i w przemowie swojej kwestyę ukazu z 2 czerwca na pierwszy plan wysunął. Jakby w odpowiedzi na tę przemowę nadeszła tegoż samego dnia z Petersburga wiadomość, iż rossyjska Rada ministrów zastanawiała się nad petycyami finlandzkiemi i uchwaliła, iż nie zasługują one na uwzględnienie.

Pod wrażeniem tej smutnej i przygnębiającej wiadomości miały się rozpocząć obrady Sejmu. Rząd rossyjski nie mógł mieć żadnej wątpliwości, iż obrady te przybiorą ton ostry i namiętny, a obawiając się, iż wywołają one także w całym kraju burzliwy nastrój, postanowił do tych obrad nie dopuścić i nagle Sejm rozwiązał.

Charakterystyczny to objaw, iż opinia prasy rossyjskiej, prawie bez różnicy obozów politycznych, stanęła w sprawie finlandzkiej po stronie centralistycznego kierunku. Dla niektórych publicystów nie wystarczał nawet akt z 2 czerwca, zmniejszający nielegalnie kompetencyę Sejmu i senatu finlandzkiego, ale żądali oni wprost zniesienia sekretaryatu stanu dla spraw finlandzkich, jako „instytucyi wyraźnie szkodliwej dla interesów rossyjskich“. Faktyczny gwałt zadany Finlandyi motywowano tem, iż teraz „inne są czasy w Rossyi“, teraz rządzi „duch narodowo-rossyjski, któremu powinno się poddawać wszystko, co chce w Rossyi żyć“. Odnowiony ustrój rossyjskt — pisze *N. Wremia* — wymaga wzmocnienia centralizmu państwowego i kończy groźbą: „Ślepota finlandzka może się zakończyć dla Finlandyi nową klęską“. Nawet i p. Milukow, zalecając w rozmowie z wybitnymi Finlandczykami ostrożność i rozwagę, dodał: „Bądźcie przygotowani na najgorsze“.

Po rozwiązaniu Sejmu urzędował w Finlandyi dalej senat, w którego ręku spoczywają według ustawy właściwe rządy kraju. Tymczasem niedawno nadeszła wiadomość o nagłem ustąpieniu pięciu senatorów. Powodem dymisyi była forma ogłoszonej ustawy o dzierżawach. Ustawę tę uchwalił rozwiązany Sejm. Dla tego rząd rossyjski poprzedził ją wstępem, w którym stwierdza, iż ustawa ta została tylko „wyjątkowo“ sankcyonowana, gdyż uchwały rozwiązanego Sejmu nie mają mieć na przyszłość żadnej ważności. Pięciu senatorów: wiceprezes Hjelt, dalej Castren, Nybergh, Stenroth i Schildt, reprezentujący stronnictwo młodofinów i szwedomanów, sprzeciwili się ogłoszeniu ustawy w formie gwałcącej zasadnicze prawa finlandzkie. Sześciu innych starofińskich senatorów oświadczyło się za ogłoszeniem ustawy. Tego samego dnia, w którym ogłoszenie nastąpiło, podali się wymienieni wyżej senatorowie do dymisyi. Senat miał dotychczas charakter rządu koalicyjnego, obecnie zaś ponowna koalicya nie będzie możliwa i wskutek tego na razie na samych Starofinów spadnie ciężkie zadanie obrony Finlandyi przed grożącą reakcyą rossyjską.

Na ciężkie próby i doświadczenia narażona będzie Finlandya. W manifeście rozwiązującym Sejm powiedziano, iż nie można oczekiwać owocnej pracy po Sejmie, który „nie kierował się poczuciem rzeczywistego dobra Finlandyi, nierozerwalnie związanego z interesami całego państwa“. Od uznania ukazu z 2 czerwca uczyniono przeto zawisłem prawidłowe funkcyonowanie Sejmu. Łudzi się jednak rząd rossyjski, jeśli mniema, iż z nowych wyborów wyjdzie reprezentacya kraju, obojętna na russyfikacyjne i centralistyczne zapędy. Owszem nowe wybory zbliżą do siebie i ścieśnią szeregi wszystkich stronnictw dla skutecznego odparcia grożącego niebezpieczeństwa. Odbywać się one będą pod wrażeniem doznanej krzywdy politycznej, a ukaz z 2 czerwca podnieci w całym kraju zapał i energię do dalszej wytrwałej walki o zasadnicze prawa Finlandyi, które mają paść

12

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

POCHODNIA.

(Wolny przekład z francuskiego).

IV.

(Ciąg dalszy).

Laurières przypatrywał się zdaleka tej nowej utarczce Maryi z Canuzatem, a cała jego istota kurczyła się nerwowo; słuchając, z taką wściekłością żuł koniec cygara, trzymanego w ustach, że aż zgrzytał zębami. Zapewne nie miał żadnych wątpliwości co do postanowienia Maryi: Miała zostać jego żoną, pomimo jego sceptycyzmu i antiklerykalnej polityki. Prawdopodobnie rozsądek bardzo słusznie dawał do zrozumienia młodej kobiecie, że jest na świecie szczęście, na które można sobie pozwolić w tem życiu ziemskiem, a nasza dusza, której religia i filozofia obiecuje nam nieśmiertelność, powinna pozostać sama ze swojemi medytacyami, a nawet przedsmakiem pozagrobowego świata, do którego uleci kiedyś sama jedna.

W każdym razie jednak, gdyby kiedy wynikło jakie nieporozumienie pomiędzy tą kobietą katoliczką umiarkowaną, ale z przekonania, a nim, wojującym antiklerykałem, to nieporozumienie wynikłoby tylko z powodu owej krańcowej polityki. To było przyczyną jego zdenerwowania, gdy ją widział wydaną na pastwę tego sekciarza Canuzat, który z taką gwałtownością rzucał się, w jej osobie, na ojca Jezuitę, siedzącego sobie spokojnie na wyspach japońskich.

Przygnębienie jego jednak nie długo trwało. Marya zbliżała się do niego i ze ślicznym uśmiechem, któremu towarzyszyło wzruszenie ramion, zdawała się mówić:

— Słyszałeś pan niewinne pogróżki tego wielkiego *enfant terrible?*

Rzeźbiarz Gevandin marzył o zrobieniu jej biustu do salonu na rok przyszły i zwoływał cały klan młodych kolegów rzeźbiarzy z Lugdunu, naradzając się z nimi co do układu głowy, według wzorów najznakomitszych tegoczesnych mistrzów.

Artysta nalegał, aby natychmiast mu pozowała. Marya zbywała go półsłówkami, jak osoba, która nie może się zdecydować na ostatnie słowo w sprawie, w której czuje, że nie zależy całkowicie od siebie samej....

— Możebyśmy rozpoczęli tej jesieni — rzekła w końcu — po moim powrocie z Biarritz...

A Laurières, na którego ukradkiem spojrzała, wyobraził sobie z sercem przepełnionem radością, że chciała czekać na chwilę, w której będąc jego narzeczoną, podda tę sprawę pod jego rozstrzygnięcie.

Wiedział już od Magdaleny o projekcie pobytu w Biarritz; państwo Rogier posiadali tam willę. Marya uznawała, że powinna poświęcić rodzinie biednego Salvana — który ją o to błagał — ostatnie chwile swojej żałoby, a delikatność jej uczuć musiała być uszanowana przez tego, do którego serce jej całkowicie już należało.

V.

Wkrótce po owym wieczorze, na którym, przemawiajac do siebie po bratersku, Marya i on miłośnie wpatrywali się w siebie, potrzeba rozłączenia nawet Laurierowi wydała się konieczną. Bezwątpienia, że nieobecność ukochanej okrutnem zmartwieniem będzie dla niego, ale może mniej srogiem jak milczenie i powściąganie wybuchów miłości, aż do dnia tak bardzo dalekiego, w którym zechce odpowiedzieć mu wzajemnie.

Ten przymus zresztą był jedynym pomiędzy nimi, gdyż z całą swobodą rozmawiali o obecnych i przeszłych wypadkach własnego życia. W ten sposób Laurières dowiedział się jak ważne miejsce zajmuje we wspomnieniach i sercu Maryi ojciec Amelin, wypędzony Jezuita, przyjaciel, a raczej nieprzyjaciel — Canuzata.

Gdy zakonnicy, wstępując do klasztoru, zrywają zazwyczaj całkowicie węzły rodzinne, ojciec Amelin uczynił to o tyle tylko, o ile reguła koniecznie wymagała. Marya sierota po ojcu w bardzo młodym wieku i zagrożona, że wkrótce zostanie sama jedna w życiu, rozbudziła w nim prawdziwie ojcowskie uczucia; zdrowie jej matki było bardzo niepewne, więc sam się nią bardzo blisko zajmował. Niestety! nie miał szczęśliwej ręki wydając ją za mąż za jednego ze swoich uczniów, ale ona nie myślała mieć za to żalu do niego, myślała tylko o jego serdecznej dobroci, o szlachetności bez granic. Ojciec Amelin był skrzywdzony przez swoich rodziców, którzy prawie nic mu nie zostawili i pomimo, że prawo miał za sobą, nigdy przeciw temu nie zaprotestował.

— Jest to rzeczywiście nasz święty w rodzinie! — powtarzała Marya Janowi coraz patetyczniejszym tonem.

Mówiła o nim szczególnie, gdy zdarzało im się być na chwilę samym we dwoje. Owe *a parte* zdarzało się zwykle przy końcu wieczora, który raz na tydzień spędzali u państwa Guiminel.

W pierwszych czasach, według przyjętego zwyczaju, pan Guiminel sam odprowadzał Maryę do domu po skończonym wieczorze. Pewnego dnia, Laurières ośmielił się zauważyć, że jego opieka będzie dostateczną dla pani Salvan, a ona nie zaprotestowała, chcąc oszczędzić panu Guiminel niepotrzebnej fatygi.

Szli więc tak samo razem z ulicy Duphot na Castiglione, w dniu, w którym żegnać się mieli. Izby już rozpoczęły wakacye, ale Laurières życzył sobie wyjechać dopiero, gdy Maryi już nie będzie w Paryżu. Rozmowa ich toczyła się jak pomiędzy ludźmi, którzy nie mają sobie nic do powiedzenia, o godzinach pociągów, o szybkości, z jaką dzisiaj podróże się odbywają. Marya trzymała głowę prosto, zatuliwszy się aż po brodę w boa z piór; lecz Laurières nie odrywał oczu od jej profilu i widział przy świetle lamp ulicznych, że usta jej drżały w bolesnem wzruszeniu na myśl o natychmiastowem, koniecznem rozłączeniu....

Nagle, gdy doszli już prawie do domu, w którym mieszkała, ujął jej rękę, wsunął pod swoje ramię i rzekł głosem błagalnym i prawie rozkazującym:

— Proszę panią nadewszystko, przejdźmy się jeszcze trochę.... noc cudowna.

Nie odpowiadając, poszła za nim.

Przez ulicę Rivoli zaprowadził ją aż do placu de la Concorde, gdzie przeszli po pod kraty Tuileries, a potem znowu zawrócili na puste quai, unikając wielkiego oświetlenia, tłumów i podejrzanej muzyki koncertów w ogrodach Champs-Elysées. Surowa wspaniałość nieba, zasianego złotemi gwiazdami, wydawała się jeszcze wspanialsza po nad temi ziemskiemi znikomościami i czuło się, że tylko owe tajemnicze światła w górze pozostaną, gdy tymczasem wszystkie różnokolorowe błyski, odźwierciedlone w głębokiem łożysku Sekwany, posiadają tylko przelotne istnienie.

Z sercem, przepełnionem pragnieniem szczęścia, wobec otoczenia, które jakby tem szczęściem oddychało, Laurières przyciskał rękę Maryi do serca i zatrzymując się z nią na moście Solferino, szepnął:

— Pozostańmy tu chwilkę.... pozostańmy długo.... Jakże tu sami jesteśmy, jak rozkosznie sami!

Rzeczywiście, od chwili gdy szli wybrzeżem, dzięki porze spóźnionej i ogromnej przestrzeni, nie widzieli ani żadnych powozów, ani przechodni. A przecież Marya chcąc się otrząsnąć ze zmieszania, które ją samą obejmowało przy tym człowieku drżącym trudno powściąganą namiętnością, głosem, ręką i uśmiechem ukazała mu kilku ludzi stojących u rogu pont Royal:

— Widzi pan — rzekła — nie jesteśmy tak zupełnie sami, jak pan myślał.

Ale nagle głos jej się złamał: dwie wysmukłe postacie, mężczyzna i kobieta, objęli się, tworząc całość i przy świetle lampy elektrycznej, padającem wprost na ich głowy, Marya i Laurières ujrzeli dokładnie ich profile zbliżające się ku sobie....

Laurières dzikim prawie ruchem przycisnął rękę spoczywającą na jego ramieniu i szepnął rozpaczliwie:

— Och! Maryo! Maryo!...

Czuła dobrze ile miłosnej i bolesnej niecierpliwości było w tych słowach i drżała przy jego boku może obawiając się tak samo jego namiętności, jak własnej swojej skłonności ku niemu....

Jednakże pierwsza się opamiętała i spostrzegł, że zwolna, w milczeniu, przechodziła ulicą, kierując się w ulicę Tuileries; nie wysunęła swojej ręki z pod jego ramienia i ona teraz prowadziła go pomiędzy trawnikami, na których drzemały kwiaty i sztywne posągi z białego marmuru.

— Maryo!..

(Ciąg dalszy nastąpi).

ofiarą brutalnego zamachu centralnej władzy petersburskiej.

Zaznaczyć wreszcie należy, iż konflikt obecny przypadł właśnie w setną rocznicę powołania do życia finlandzkiej reprezentacyi. Z końcem marca 1809 r. zebrał się w Borgo pierwszy Sejm finlandzki, na którym Aleksander I. uroczyście zaprzysiągł uszanowanie konstytucyi finlandzkiej. Datę tę zamierzono obchodzić uroczyście. W Borgo miało się odbyć uroczyste odsłonięcie pomnika Aleksandra I., wzniesionego ze składek prywatnych. Konflikt jednak rządu rossyjskiego z Sejmem i z senatem finlandzkim udaremnił te zamiary. Obecnie, gdy przyszłość konstytucyi finlandzkiej narażona jest na niebezpieczeństwo, musiano, zgodnie z opinią całego kraju, zapowiedziane uroczystości odwołać.

KRONIKA.

Lwów, 7 kwietnia.

— **Kalendarz.**

Czwartek (8 kwietnia):

Wieczerza Pańska. — Dyonizego — Radosława. — Czetwer wełyki. — Sobor Hawr.

Wschód słońca o godzinie 4·49 rano, zachód słońca o godzinie 6·02 po południu.

— **P. Minister dla Galicyi** dr. Władysław Dulęba przybył na święta do Lwowa.

— **Stypendya dla słuchaczy medycyny.** Z początkiem każdego semestru zimowego nadaje Ministerstwo wojny od pierwszego półrocza studyów stypendya tym słuchaczom medycyny w Uniwersytetach austryackich, którzy zobowiążą się przez sześć lat, nie licząc w to czasu służby nakazanej ustawą wojskową, służyć w c. i k. armii.

Stypendyum od pierwszego półrocza studyów począwszy wynosi 480 kor., po złożeniu pierwszego rygorozum 720 kor., a od 9 półrocza studyów aż do chwili osiągnięcia stopnia doktorskiego 1008 kor.

Ubiegający się o takie stypendyum, a nieimmatrykułowani na żadnym jeszcze Uniwersytecie winni odnośne własnoręcznie napisane i należycie ostemplowane podanie najpóźniej do d. 1 sierpnia wnieść wprost do wojskowej lekarskiej szkoły aplikacyjnej (*Militärärztliche Applikationsschule, Wien IX., Währingerstrasse 25*) i dołączyć: 1. świadectwo przynależności, 2. świadectwo chrztu (urodzin), 3. świadectwa z ostatnich dwu półroczy gimnazyalnych i 4. świadectwo dojrzałości w uwierzytelnionym odpisie.

Równocześnie kandydat winien dać się zbadać przez c. i k. sztabowego, lub starszego lekarza sztabowego co do swej zdolności fizycznej, a wystawiający świadectwo sam ma je wprost przesłać do władz wojskowych.

Prośba ma dalej zawierać oświadczenie, że kandydat zna związany ze stypendyum warunek co najmniej 6-letniej służby czynnej w c. i k. armii.

Nakoniec wskazać należy w podaniu wybrany Uniwersytet i dodać do podpisu dokładny adres, pod którym kandydatowi nadesłane będzie załatwienie podania.

Kandydaci, którzy złożyli egzamin dojrzałości z wyszczególnieniem, mają, o ile czynią zadość innym także warunkom, pierwszeństwo.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Samuel Aszkenazy rodem z Husiatyna w Rossyi otrzymał na Uniwersytecie tutejszym stopień doktora praw; Franciszka Raff rodem z Przemyśla, Jan Saphier rodem z Brzeżan, Samuel Lehm rodem ze Lwowa stopień doktora wszech nauk lekarskich, wreszcie Helena Marya Franciszka Poraczek rodem ze Lwowa, Eugeniusz Kucharski rodem z Drohobycza stopień doktora filozofii.

— **Uwierzytelnianie podpisów i odpisów.** Prezydyum wyższ. Sądu kraj. we Lwowie, na podstawie upoważnienia, udzielonego reskryptem Ministerstwa sprawiedliwości z d. 14 marca b. r. l. 6579/9, wezwało przełożeństwa wszystkich tych sądów powiatowych, które w swoich sądach zastosowały przepis § 42 ust. 3 instr. sąd. w sprawie ograniczenia czasu uwierzytelniania podpisów i odpisów (z wyjątkiem Naczelnictwa sądów powiatowych S. I. i II. we Lwowie), ażeby wyznaczyły do uskuteczniania sądowych uwierzytelnień najmniej dwie godziny dziennie, a to jedną godzinę przed południem, drugą zaś godzinę po południu.

Wybór godzin przeznaczonych w tym celu pozostawiony jest naczelnikom sądów powiatowych w myśl przepisów § 42 ust. 3 i 4 instr. sąd. stosownie do stosunków lokalnych jako to czasu, w którym pociągi kolejowe przychodzą i odchodzą, czasu kiedy czynność w kancelaryach sądowych jest najżywsza i innych podobnych okoliczności, zawsze jednak z szczególnem uwzględnieniem dogodności stron.

— **Regulamin Rady miejskiej.** Na poniedziałek d. 5 b. m. zwołał prezydent miasta p. Ciuchciński komisyę regulaminową, celem ukonstytuowania się. Przewodniczącym wybrany został p. Ciuchciński, zastępcą przewodniczącego p. Wczelak, referentem dr. Roszkowski, korreferentem dr. Dziwiński.

Po ukonstytuowaniu się przystąpiła komisya zaraz do dalszej debaty nad projektem nowego regulaminu. Uchwalono §§. 83, 84 i 85, obejmujące rzecz nową, mianowicie „komisyę dla spraw osobistych“. Wedle przyjętego brzmienia tych paragrafów, zadaniem tej komisyi ma być: mianowanie i uwalnianie ze służby urzędników stałych; udzielanie zaliczek na płace w wysokości, przekraczającej płacę kwartalną; udzielanie prezenty nauczycielstwu szkół miejskich; rozdawnictwo stypendyów i miejsc fundacyjnych. Komisya dla spraw osobistych miałaby się składać: z prezydenta i wiceprezydentów miasta, z dziewięciu delegatów poszczególnych sekcyj, z 12 radnych wybranych z całej Rady miejskiej i (z głosem doradczym) z referenta spraw osobistych w magistracie. Tok postępowania byłby uproszczony w ten sposób, że postanowienia komisyi miałyby zapadać tylko na podstawie wniosków magistratu, łączyłyby się więc w komisyi dla spraw osobistych dzisiejsze dwie radzieckie instancye regulaminowe, t. j. sekcya organizacyjna i plenum Rady, a w sprawach specyalnych resortów, także sekcya techniczna, względnie sanitarna lub dobroczynna.

Wczoraj wieczorem komisya regulaminowa odbyła drugie posiedzenie, na którem uchwalono §§. 86—93, obejmujące dwie nowe, dotąd tylko *ad hoc* zwoływane komisye, t. j. komisyę rekursową i budżetową. Do komisyi rekursowej, która już obecnie, jako tymczasowa, okazała się nader praktyczną, należeć mają: sześciu członków sekcyi technicznej, po jednym z innych i z głosem doradczym syndyk miejski. Komisya budżetowa ma się składać z wszystkich członków sekcyi finansowej, z 2 delegatów sekcyi dobroczynnej, z 4 ze sekcyi technicznej i z 4 ze sekcyi sanitarnej, oraz z trzech delegatów sekcyi organizacyjnej. Referentów budżetowych wybiera sekcya finansowa. Magistrat ma przedłożyć budżet komisyi do 1 października, a komisya budżetowa Radzie miejskiej do 1 grudnia.

— **Nowy podział komisyj okręgowych dla spraw dobroczynnych.** W ustroju dobroczynności publicznej istniało dotąd we Lwowie pięć komisyj okręgowych, odpowiadających granicom dzielnic administracyjnych miasta, z odpowiednim rozdziałem opiekunów ubogich dla tych komisyj. — Jednak dzielnica pierwsza („Halickie“) jest już tak rozległa i ludna, że jej komisya okręgowa nie mogła należycie spełniać swego zadania opieki nad ubogimi, bardzo tam licznymi. Przeto Wydział centralny dobroczynności publicznej uchwalił niedawno utworzyć z komisyi okręgowej I-szej dwie komisye, a to I-szą i VI-tą. W myśl tej uchwały departament XI. magistratu dokonał podziału terytoryalnego i podziału agend. — W sobotę na zgromadzeniu opiekunów ubogich, obie te komisye ukonstytuowały się w sposób następujący: przewodniczącym komisyi okręgu I. wybrany został prof. dr. Maksymilian Thullie, zastępcą p. Eugeniusz Rein; przewodniczącym komisyi okręgu VI. radca p. Piotr Glazer, zastępcą p. Władysław Januszkiewicz. Komisye te weszły z dniem wczorajszym w życie. Podział dzielnicy I. na dwie komisye okręgowe jest taki sam, jak na okręgi sanitarne.

— **Kursy koronkarskie we Lwowie.** Liga pomocy przemysłowej urządza w porozumieniu z państwowym Zakładem przemysłu domowego kobiet w Wiedniu, sześciotygodniowy kurs koronkarstwa iryjskiego we Lwowie od dnia 15 maja do końca czerwca b. r. Celem tego kursu jest wykształcenie piętnastu instruktorek koronkarstwa dla założenia tyluż filij koronkarskich przy Towarzystwach pomocy przemysłowej. Zgłoszenia o przypuszczenie na kurs, wnosić należy najdalej do 20 kwietnia b. r., tylko za pośrednictwem jednego ze 126 Towarzystw pomocy przemysłowej. Pierwszeństwo przysługiwać będzie nauczycielkom wiejskim, zajmującym się już organizacyą kobiecego przemysłu domowego. Uczestniczki kursu otrzymają na koszta podróży i pobytu we Lwowie zasiłki po 70 koron.

— **Komisya pogrzebowa** miejska odbyła w poniedziałek posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta miasta p. Ciuchcińskiego. Uchwalono przejąć zakład pogrzebowy w zarząd gminy z dniem 1 maja. Kierownictwo administracyjne i organizacyjne zakładu powierzył prezydent miasta referentowi VI. departamentu magistratu.

— **Płonica.** W dniach 4 i 5 b. m. zgłoszono pięć nowych przypadków zachorowania; wyzdrowiało jedno dziecko, zmarło dwoje dzieci: chłopak 5-letni i dziewczynka 4-letnia, oboje leczeni w domu. Starostwo pow. lwowskiego doniosło magistratowi o stwierdzeniu płonicy ponownie w Skniłówku, co publiczność lwowska winna przyjąć jako ostrzeżenie przed nabywaniem ztamtąd wiktuałów.

— **Rozprawa karna** przeciw Mirosławowi Siczyńskiemu, mordercy ś. p. Namiestnika Andrzeja hr. Potockiego, odbędzie się dnia 15 b. m.

— **Galicyjski klub automobilowy.** W dniu 2 czerwca b. r. rozpocznie się wycieczka gremialna gal. klubu automobilowego z Krakowa do Warszawy, gdzie biorący udział zabawią trzy dni, a ztamtąd przez Lublin, Zamość do Lwowa, gdzie w d. 10 czerwca b. r. odbędzie się wystawa wozów automobilowych, biorących udział w wycieczce. Mianowanie wozów dozwolone jest do d. 25 b. m. w sekretaryacie klubowym w Krakowie, Retoryka 5. Tel. 107. Klub wydał specyalny dla tej wycieczki regulamin. W dniach 1 i 2 maja b. r. odbędą się posiedzenia wydziału, komisyi sportowej i walne zgromadzenie członków klubu, jakoteż otwarcie lokalu klubowego dla towarzyskich zebrań.

△ **Zgubiono:** w drodze z ulicy Asnyka do ul. Słonecznej złoty zegarek damski z długim złotym łańcuszkiem; w ulicy Szpitalnej szpinkę z brylantem, wartości 150 kor.; srebrny zegarek damski z monogramem J. K.

△ **Majątek w sienniku.** Szeindla Projektowa zamieszkała przy placu Krakowskim pod l. 18, pragnąc napełnić sienniki świeżą słomą, ofiarowała jednemu z włościan stojących na placu Krakowskim dotychczasową ich zawartość. Gdy włościanin słomę zabrał i odjechał, przypomniała sobie dopiero Projektowa o tem, że w sienniku były schowane dwie książeczki galic. Kasy oszczędności nr. 53.102 i 53.103, na łączną kwotę 900 kor. Celem odszukania włościanina zawiadomiła Projektowa natychmiast policyę.

△ **Spłoszone konie.** Na placu Strzeleckim spłoszyły się wczoraj konie Stanisława Wyszyńskiego, a pędząc na oślep, najechały na Józefa Rusiana, czeladnika piekarskiego, powaliły go na ziemię, przyczem Rusian odniósł znaczne obrażenia na głowie i rękach.

△ **Śmierć w wannie.** Trzydziestoletnia Aniela Wawrzyniecka, służąca u jednego z lokatorów realności przy ulicy Leona Sapiehy l. 15, urządziła sobie wczoraj wieczorem w czasie nieobecności służbodawców kąpiel w wannie. Gdy służbodawcy jej wrócili do domu, zastali w wannie Wawrzyniecką już bez życia. Jakkolwiek wezwano natychmiast pogotowie Towarzystwa i przedsięwzięto wszelkie możliwe środki ratunku, nie zdołano jej przywrócić już do życia, wobec czego komisaryat miejski odstawił zwłoki do kostnicy Zakładu medycyny sądowej, celem przeprowadzenia obdukcyi sądowo lekarskiej. Przypuszczają, iż powodem zgonu był udar sercowy.

△ **Kronika policyjna.** Z kurnika, stojącego w realności przy ul. Króla Leszczyńskiego l. 3 skradziono wczoraj w nocy p. Michalinie Hupertowej 17 kur i jednego koguta.

Na mieszkanie szewca Karola Słomkiewicza przy ul. Kopernika l. 43 napadł wczoraj w nocy jakiś awaturnik i domagał się od śpiących tam trzech terminatorów wpuszczenia go do wnętrza. Gdy ci wezwaniu temu zadość uczynić niechcieli, napastnik wybił szybę w drzwiach i zbiegł.

W ulicy Grodeckiej przytrzymano wczoraj dwu chłopców Piotra Krzyszelnickiego i Józefa Warzyka, którzy posypywali calichlorieum szyny tramwaju elektrycznego, powodując głośne wybuchy przy przejeździe wozów tramwajowych.

Z realności przy ul. Słonecznej l. 27 skradziono wczoraj Berlowi Gimplowi z szafki, stojącej w sieniach, zapasy świąteczne, wartości 140 kor.

† **Zmarli:** we Lwowie, dr. Zygmunt Skowroński, adwokat krajowy, w 71 r. życia; Ludwina Milewska, wdowa po oficyale kraj. Dyrekcyi skarbu, w 77 r. życia;

w Stanisławowie Antoni Rott, woźny kolei państwowych, weteran z r. 1863 i Sybirak, w 65 r. życia;

w Krakowie, Stanisław Żeleński, właściciel dóbr Grodkowice i Brzezie, b. marszałek powiatu bocheńskiego, w 74 r. życia.

— **Katastrofa budowlana.** Z Krakowa donoszą: Wczoraj po południu przy ul. Zacisze w nowo wybudowanym domu zawaliły się sufity betonowe na wysokości I. i II. piętra przez połowę realności. Budowa była już ukończona, nie było więc na niej żadnych ludzi i nikt nie poniósł szwanku. Zarządzono w tej sprawie dochodzenia.

— **Zawieje śnieżne.** Jak donoszą z Budapesztu, stanął onegdaj pociąg towarowy nr. 1085 na przestrzeni między Fusine a Local z powodu zawiei śnieżnej.

— **Krwawy dramat rodzinny.** W gminie Nagy Galambfalva, na Węgrzech, pokłócił się onegdaj włościanin Stefan Toth ze swą żoną i w uniesieniu strzelił do niej z rewolweru. Żona, krzycząc, uciekła z domu. Kula trafiła ją wprawdzie, ale odbiła się o 3 korony, jakie zawinięte miała w chustce noszonej na szyi. Toth, sądząc, że żonę zabił, w obawie kary, strzelił sobie w czoło 3 razy, ponieważ jednak żadna z tych ran nie była śmiertelna, udał się na strych i powiesił się na belce.

Zwabiona krzykiem synowej, przybiegła na miejsce mieszkająca w sąsiedztwie matka Totha i idąc za śladami krwi, udała się na strych i ujrzała tu swojego syna powieszonego. Zamiast go odciąć od sznura, porwała siekierę i zadała nią wiszącemu na stryczku synowi 29 ran w głowę, poczem wróciła do izby, zamknęła się w niej i zabrawszy z kufra 161 kor. gotówką i odzież wartości 120 kor., odeszła. Okrutną tę kobietę oddano w ręce sądu.

— **Zagrzebski proces o zdradę stanu.** Na początku wczorajszej rozprawy prokurator Accurti złożył oświadczenie, w którem, powoławszy się na doniesienie dziennika *Budapesti Naplo*, jakoby w sposób tendencyjny chciano skonstruować łączność między tym procesem a węgierską partyą niezawisłości, podniósł, iż twierdzenie to opiera się na wywodach oskarżonego Radonowicza, który, przesłuchany d. 3 bm., wypowiedział twierdzenie, że sędzia śledczy dr. Koszutić w cztery oczy powiedział mu, że propaganda wielkoserbska rozpoczęła się dopiero wtedy, kiedy Węgry bawili w Belgradzie i zamieniali z Serbią uściski i miecze.

Prokurator zaznaczył, że takie doniesienia są skierowane przeciw sędziemu śledczemu, a są nieusprawiedliwione i nieprawdopodobne i stoją w sprzeczności rażącej z działalnością Koszutica, gdyż cała jego działalność nie wykazuje nic takiego, żeby zależało mu na stworzeniu łączności między toczącym się teraz procesem, a węgierską partyą niezawisłości lub ministrem Kossuthem, zwłaszcza, że na podstawie istniejących faktów nie miał do tego najmniejszego powodu. Prokurator na podstawie urzędowych informacyi może stwierdzić, zkąd te wymysły powstały. Oto obrońca, dr. Medakovic, przy sposobności widzenia się z oskarżonymi, w obecności sędziego śledczego dra Koszutica powiedział, że przedewszystkiem byłoby konieczne przeprowadzić dochodzenia w Budapeszcie, a potem dodał, że oskarżeni nie powinni obawiać się niczego, gdyż muszą otrzymać satysfakcyę i wynagrodzenie, bo inaczej Chorwacya przez jakie 60 lat będzie musiała za to pokutować.

Oświadczenie to, które w audytoryum wywołało głębokie wrażenie, oskarżeni powitali wrzawą, tupaniem i krzykiem, aż wreszcie senat wykluczył ich z pięciu posiedzeń, oskarżonego Benkica, który najwięcej krzyczał, skazał na 48 godzin ciemnicy z postem, a oskarżonych Pribicevica i Gyurica na 24 godzin ciemnicy z postem. Po ogłoszeniu tej uchwały oskarżeni znowu obsypali obelgami prokuratora i jego zastępcę, tak, że prokurator Accurti musiał prosić o ochronę.

Trybunał przesłuchiwał w dalszym ciągu oskarżonych. Z powodu nieodpowiedniego zachowania się, skazał Adama Pribicevica, Orescanina, Babica, Moncilovica, Gaica, Betica i Gyurica na 48 godzin ciemnicy z postem.

Obrońca Medakovic replikując na oświadczenie prokuratora, przyznał, że jest prawdą, iż sędzia śledczy dr. Koszutic podał do wiadomości jego słowa, wypowiedziane do oskarżonych. Istnieje jednakże nieporozumienie co do pojęcia jego oświadczenia. W dalszym ciągu swego przemówienia użył słów takich, iż przewodniczący odebrał mu głos.

Prokurator Accurti oświadczył, iż otrzymał informacye od osób sądowych, zaprzysiężonych, tak, że o insynuacyi niema mowy.

Na to oświadczenie prokuratora Medakovic chciał odpowiedzieć, ponieważ jednak nie zastosował się do wezwania przewodniczącego, odebrano mu głos.

Następnie przesłuchiwano oskarżonego Hrvatcanina.

Kronika prowincyonalna.

§ Bestyalski czyn. W miejscowości Gaje Wielkie, położonej niedaleko Tarnopola, zaszedł w tych dniach wypadek, który swą potwornością budzi wprost grozę. Oto Julia Domerecka wysłała swego trzynastoletniego brata, Władysława Własenkę, do sklepiku wiejskiego po zakupno cukru. Gdy chłopiec dopiero po chwili przybył, zabawiwszy się trochę z towarzyszami, siostra popadła w wielki gniew, a gdy brakowało kilku kawałków cukru, przytrzymała brata i wetknęła jego rękę do płonącego pieca, wskutek czego chłopiec odniósł ciężkie poparzenie. Chłopca, ofiarę siostrzanej miłości, zaopatrzył lekarz, Domerecką zaś pociągnięto do odpowiedzialności karno-sądowej.

§ Dzieciobójstwo. Z Przemyśla donoszą nam: Dnia 1 b. m. z dołu kloacznego w realności przy ul. Kazanów l. 27 wydobyto nieżywego noworodka płci męskiej, który wedle orzeczenia lekarza miejskiego był zupełnie prawidłowo rozwinięty i donoszony. Przeprowadzone przez policyę dochodzenia stwierdziły, iż matką dziecięcia była służąca 20 letnia Ludwika Łanica, która dziecko to wrzuciła zaraz po porodzie. Łanicównę oddano do więzienia sądu obwodowego w Przemyślu.

§ Zwłoki noworodka na cmentarzu. W gminie Bełejowie, powiatu dolińskiego, znaleziono onegdaj na tamtejszym cmentarzu porzucone zwłoki noworodka płci męskiej. Matki noworodka dotychczas nie wyśledzono.

§ Utonięcie trzyletniej dziewczynki. W gminie Trościancu — jak donoszą nam z Doliny — spadła onegdaj przechodząc przez kładkę nad rzeką Turzanką trzyletnia córka tamtejszego włościanina Stefanyszyna. Dziecko znalazło śmierć w nurtach wezbranej rzeki.

§ Pożar fabryki zapałek. W Skolem wybuchł w tych dniach pożar w fabryce zapałek Mojżesza Lipschütza i wyrządził szkodę na 20.000 kor., która ubezpieczona była w Towarzystwie ubezpieczeń „Donau“ w Wiedniu. Przyczyna pożaru dotąd nieznana.

Kronika zagraniczna.

* Strejk. Z Winnipeg donoszą do *Frankf. Ztg.*, że w kopalni węgla w południowej Albercie i angielskiej Kolumbii wszyscy robotnicy zastrejkowali. Zapasy węgla są bardzo małe, położenie jest groźne.

* Żegluga napowietrzna. Okręt państwowy „Zeppelin I" odbył wczoraj po południu we Friedrichshafen wzlot i po dwu godzinach wylądował gładko na placu ćwiczeń w Konstancyi, witany entuzyastycznymi okrzykami przez licznie zebraną publiczność. O g. 9 m. 40 wieczorem odleciał w kierunku do Ulm. Pogoda piękna. Cel podróży trzymany jest w tajemnicy.

Z Paryża donoszą: Onegdaj balon „Gay Lussac", należący do paryskiego klubu aeronautycznego, wpadł do morza. Balon wzniósł się w St. Cloud z adwokatami Bassonem i Batteau, oraz z sekretarką klubu panną Masson. Obaj adwokaci zdołali się uratować, pannę Masson zaś porwały fale morskie z kosza balonu. Po kilku godzinach zwłoki jej wypłynęły na ląd.

* W Weimarze nie uznają kleptomanii. Przed sądem w Weimarze stanął onegdaj sekretarz nadwornego teatru, Wilhelm Schönheit, który postanowiwszy sobie mieć w swym zbiorze obraz Böcklina, skradł jeden obraz tego malarza z tamtejszej Galeryi. Po przeprowadzonej rozprawie skazano Schönheita na trzy miesiące więzienia.

* Roosevelt w Neapolu. Były prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Roosevelt przybył wczoraj o godzinie pół do 3 po południu do Neapolu na parowcu „Hamburg". Powitał go amerykański ambasador. Prezydent złożył odwiedziny księciu Aosta.

* Katastrofa na morzu. Według doniesienia, które otrzymał *Lloyd* w Londynie, parowiec angielski „Oakabruch" w podróży do Chile zatonął. Z załogi i podróżnych zdołano uratować 19 osób. Kapitan i 20 innych osób zginęło.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Trzeci koncert „Lutni" w sali Narodnego Domu. — Pierwszy występ Battistiniego i debiut panny Skibińskiej).

Pracowita niezmiernie „Lutnia", przodująca zazwyczaj innym śpiewaczym instytucyom, wystąpiła w poniedziałek z trzecim dorocznym koncertem, który poświęciła w zupełności pamięci Feliksa Mendelssohna, a raczej uczczeniu setnej rocznicy jego urodzin. Słyszeliśmy zatem wyjątki z pierwszej części „Paulusa", wykonane przez chóry i solistów „Lutni", oraz orkiestrę 15 p. p., nadto słynną „Noc Walpurgii" w całości ilustrującą w tonie pogodnym, właściwym twórczości Mendelssohna, piękny poemat Goethego. Oba utwory w interpretacyi Lutnistów wykonane zostały bardzo sumiennie, co znowu świadczy chwalebnie o ich zapale szczerym i młodzieńczej zawsze pałeczce p. St. Cetwińskiego, pod którego kierownictwem od lat wielu pracują. Drobne zarzuty uczynićby można jedynie pewnym samowolnym zmianom tempa (a to szczególnie w „Nocy Walpurgii"), co jednak nie osłabiało, tak dalece, bardzo dobrego ogólnego wrażenia. Skreślenia niektóre, głównie w ustępach orkiestralnych, przeważnie były na miejscu, przez co zapobiegano zręcznie pewnej monotonii, wiernej towarzyszce wszystkich produkcyj, poświęconych wyłącznie twórczości bądź co bądź w sposobie wypowiadania się jednostronnego Mendelssohna. Ustępy solowe spoczywały w rękach wiernych „Lutni" p. Pfauowej i p. Misia, obokktórych korzystnie zapisali się w pamięci słuchaczy p. Elektorowiczówna, dysponująca rozległym i dźwięcznym sopranem, oraz p. Lipanowicz głębokim i sympatycznym bas-barytonem. Z dużem też zadowoleniem powitano na estradzie p. Szymańskiego, artystę operowego, który podjął się partyj barytonowych i wykonał je z prezyzyą i artyzmem. Radzibyśmy też byli jak najrychlej usłyszeć go z powrotem na scenie naszej, dla której przecież bardzo się zasłużył.

Opera tymczasem wystąpiła z „Onieginem" Czajkowskiego i sympatycznym gościem włoskim w partyi tytułowej p. Mattia Battistinim. Jemu też bezwątpienia przypisać należy wypełnioną po brzegi salę, jemu w głównej mierze i jego szlachetnemu *bel canto* rozbrzmiewające oklaski. Z pozostałych wykonawców prym wiodła p. Bohussowa, bardzo miła przedstawicielka Tatjany, oraz Leński śpiewany jak zawsze z dużym zasobem uczucia przez p. Łowczyńskiego. Z partyj pomniejszych sukces zyskał p. Tarnawski, oraz panna Skibińska, debiutująca w roli Olgi, która niedawno tak pięknie wyróżniła się na koncercie Chopinowskim w sali „Koła literacko-artystycznego". Debiut panny Skibińskiej dał poznać szerszej publiczności materyał wybitny pod każdym względem, a dla „Oniegina" specyalnie miał tę jeszcze wartość, że pozwolił na wykonanie partyi Olgi po raz pierwszy w oryginalnym układzie (jak wiadomo bardzo niskim) bez żadnych zmian i punktowań. Zyskały na tem rzeczywiście ustępy zespołowe, pozbawione do tej pory właściwego punktu oparcia.

D. Baranowski.

Ś. p. Wojciech hr. Dzieduszycki. Przemówienie prof. Br. Dembińskiego nad grobem ś. p. Dzieduszyckiego w Jezupolu, imieniem wydziału filozoficznego Uniwersytetu lwowskiego, podane w swoim czasie w całości przez *Gazetę Lwowską*, wyszło obecnie w druku i jest do nabycia w księgarni Gubrynowicza i Syna we Lwowie.

Ojciec święty Pius X., Życie jego i czyny w 50 rocznicę kapłaństwa, zestawił ks. J. Szl., podając życiorys Ojca św., stosunek Piusa X do Polaków, opis pielgrzymki polskiej do Rzymu w 1908 i t. d. w formie przystępnej i zajmującej.

(w) **Teatr krakowski** czci najgodniej rok jubileuszowy Słowackiego, wystawiając cały cykl dzieł poety. Z kolei dano tam w sobotę „Balladynę" w nowej szacie scenicznej, niezwykle świetnej i interesującej. W poczuciu odpowiedzialności podjętego przedsięwzięcia teatr krakowski rozwinął cały aparat pracy przygotowawczej, aby „Balladynę" ukazać w najwspanialszej oprawie.

Pomysłem nowym było zastosowanie w inscenizacyi „Balladyny" systemu dekoracyjnego, który zowie się wieżycowym. Polega on na dążeniu do usunięcia kulis. Jamę sceniczną ujęto w rząd prosto ściennych kolumn, ostatni zaś plan wypełniono widokiem dekoracyjnym, przez co uzyskano niezwykłą malowniczość i plastykę obrazu sceny.

„Balladynę" grała nadzwyczajnie p. Wysocka, o reszcie wykonawców wyraża się prasa krakowska z rezerwą.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we środę, „Faust", opera w 5 aktach K. Gounoda, gościnny występ Mattia Battistiniego oraz występ Ireny Bohuss i Tadeusza Łowczyńskiego.

We czwartek, piątek i w sobotę, z powodu Wielkiego Tygodnia nie będzie przedstawień. Kasy zamawiań sprzedawać będą bilety na przedstawienia świąteczne we czwartek i w piątek w zwykłych godzinach, a w sobotę tylko od godz. 9-tej rano do 1-szej w południe.

W niedzielę, jako w pierwsze święto sklep p. Wolińskiego będzie zamknięty, przeto bilety w tym dniu na przedstawienia na dzień następny, nabywać będzie można w kasie w teatrze miejskim.

W niedzielę o godz. pół do 4 po poł., na dochód funduszu stałego zaopatrzenia służby teatru miejskiego we Lwowie: „Madame Sans-Gêne", komedya w 4 aktach W. Sardou; z p-nią Siemaszkową w roli tytułowej i p. Feldmanem w roli Napoleona I.

W niedzielę, o godzinie pół do 8 wieczorem, na dochód funduszu stałego zaopatrzenia służby teatru miejskiego we Lwowie, po raz II-go „Eugeniusz Oniegin", opera w 3 aktach (7 odsł.) P. Czajkowskiego; gościnny występ Mattia Battistiniego i występ Ireny Bohuss, Zofii Skibińskiej i Tadeusza Łowczyńskiego.

W poniedziałek o godz. pół do 4 po poł. „20 dni kozy", krotochwila w 3 aktach M. Hennequina i P. Vebera.

W poniedziałek, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz 8-my „Waleczny żołnierz", operetka w 3 aktach Oskara Straussa.

We wtorek o godz. pół do 4 po poł. po raz 6 ty „Pani X", dramat w 4 aktach Aleksandra Bissona.

We wtorek, o godz. pół do 8 wieczorem „Bal maskowy", opera w 5 aktach Verdiego; gościnny występ Mattia Battistiniego; oraz występ Ireny Sołłohub i Tadeusza Łowczyńskiego.

We środę, po raz I-szy (wznowienie) „Lekkomyślna siostra", komedya w 4 aktach Włodzimierza Perzyńskiego; gościnny występ Karola Adwentowicza, oraz debiut Maryi Trzecieckiej.

We czwartek, po raz I-szy (wznowienie) „Rigoletto", opera w 3 aktach z prologiem Verdiego; gościnny występ Mattia Battistiniego i występ Tadeusza Łowczyńskiego.

W piątek, po raz I-szy (wznowienie) „Myszka", komedya w 3 aktach Edwarda Paillerona; z udziałem pp. Siemaszkowej (Klotylda Wojska), Trapszo Ireny (rola tytułowa) Rotter, Otrembowej, Żelazowskiego; oraz debiut Heleny Borkowskiej, uczenicy p. Żelazowskiego.

W sobotę o godz. pół do 4 po poł. dla młodzieży szkolnej „Gwiazda Syberyi", dramat ze śpiewami w 4 aktach Leopolda hr. Starzeńskiego.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem „Cyrulik sewilski", opera w 3 aktach Rossiniego; gościnny występ Mattia Battistiniego i występ Tadeusza Łowczyńskiego.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po poł. „Hedda Gabler", sztuka w 4 aktach Henryka Ibsena, z p-nią Siemaszkową w roli tytułowej, oraz gościnny występ Karola Adwentowicza.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem „Księżniczka dolarów", operetka w 3 aktach Leona Falla; I-szy występ Napoleona Sawickiego.

W poniedziałek, po raz 7 my „Demon", opera w 4 aktach Antoniego Rubinsteina; gościnny występ Mattia Battistiniego; oraz występ Ireny Bohuss i Tadeusza Łowczyńskiego.

W wtorek, po raz I-szy (nowość) „Życie człowieka", sztuka w 5 obrazach z prologiem, Leonidasa Andrejewa. Wielka wystawa.

We środę, po raz II-gi (nowość) „Życie człowieka", sztuka w 5 obrazach z prologiem, Leonidasa Andrejowa. Wielka wystawa.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie.

Czwartek, Piątek i Sobota, teatr zamknięty.

Niedziela, o godz. 3-ej po poł. „Moralność pani Dulskiej", tragifarsa kołtuńska w 3-ch aktach G. Zapolskiej-Janowskiej, o godz. 7 „Noc listopadowa", dziesięć scen dramat. St. Wyspiańskiego (po raz 23).

Poniedziałek, o godz. 3-ej po poł. „Kopciuszek", widowisko fantast. z tańcami i śpiewami B. Grimma, o godz. 7-ej „Car Samozwaniec", pięć aktów z kroniki dram. Nowaczyńskiego (po raz 32).

Wtorek, „Balladyna", trag. w 5 akt. J. Słowackiego (po raz 5).

Sroda, „Małgorzatka", kom. w 3 aktach Lipschütza i Davisa (ceny zniżone).

Czwartek, „Król Lear", trag. w 5 aktach W. Szekspira (pierwszy występ Bolesława Leszczyńskiego).

Piątek, „Mazepa", trag. w 5 aktach J. Słowackiego (drugi występ p. B. Leszczyńskiego).

Sobota, „Złote runo", dram. w 3-ch akt. St. Przybyszewskiego trzeci występ p. B. Leszczyńskiego).

Niedziela, „Król Lear" i t. d. (czwarty występ B. Leszczyńskiego).

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna krajowa przeniosła: Karola Popowicza, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Żółtańcach, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły w Żółtańcach; Juliusza Siekierskiego, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Lipniku, przydzielonego do szkoły w Łazanach, na posadę stałego nauczyciela kierującego do 2-klasowej szkoły w Łazanach; Tomasza Rzepeckiego, nauczyciela kierującego 2 klasowej szkoły w Skotnikach, na równorzędną posadę do 2 klasowej szkoły w Swoszowicach; Faustyna Narolskiego, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Hutarze, na równorzędną posadę do szkoły w Woli dołhołuckiej; Wilhelma Langa, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Dolinie na przedmieściu „Obliski" na równorzędną posadę do szkoły w Wiesenbergu.

Rada szkolna krajowa wyłączyła gminę Potakówkę w okręgu jasielskim z zakresu szkolnego w Tarnowcu i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Potakówce. Zorganizowała jednoklasowe szkoły: w Nowem Siole na przysiołku „Sośnina" w okręgu cieszanowskim; w Domostawie w okręgu niskim; w Dobryninie w okręgu mieleckim; w Rzemieniu w okręgu mieleckim; w Stańkowej w okręgu nowosandeckim; w Mesznej w okręgu bialskim; w Zadzielu w okręgu żywieckim; w Gliczarowie w okręgu nowotarskim; w Prosowcach w okręgu zbaraskim; w Myczkowcach w okręgu liskim; w Dorze na przysiółku „Jaremcze" w okręgu nadwórniańskim; oraz w okręgu żywieckim: w Oczkowie, Bystrej, w Brzuśniku, Treśnej, Łękawicy i Sopotni wielkiej.

Rada szkolna krajowa postanowiła budowę: 1-klasowej szkoły w Kulczycach rustykalnych w okręgu samborskim; 2 klasowej szkoły w Rybarzowicach w okręgu bialskim; obie przy pomocy zasiłku z funduszu szkolnego krajowego.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Reforma taryfy osobowej na państwowych kolejach żelaznych. W sobotę odbyło się w Ministerstwie kolejowem posiedzenie komisyi taryfowej, wybranej przez Radę kolejową. Do komisyi tej z Galicyi należą: pp. Maurycy Dattner (Kraków), Ignacy Russmann (Lwów) i Kazimierz hr. Szeptycki, którego też wybrano zastępcą przewodniczącego.

Tej komisyi Rząd przedłożył do orzeczenia projekt podwyższenia taryf osobowych na kolejach państwowych. Wedle tego projektu jednostkowe ceny jazdy, które dotąd wynosiły w halerzach za przestrzeń:

	III. kl.	II. kl.	I. kl.
1 do 150 kilometrów	2·80	5·04	8 40
151 do 300 „	2·576	4.816	8·176
301 do 600 „	2·24	4·48	7·84
ponad 600 „	1·792	4·032	7 092

Odtąd przedstawiałyby się następująco:

	III. kl.	II. kl.	I. kl.
1 do 400 kilometrów	3·3	5 5	8 8
401 do 600 „	2·8	5·0	8 3
ponad 600 „	2·3	5 0	8·3

Stosunek cen biletów w poszczególnych klasach przeniesiony zostanie także na dodatek za użycie pociągów pospiesznych.

Pewną zmianę wprowadzić się ma przy legitymacyach abonamentowych, służących do jazdy za połowę ceny, które odtąd opiewać mają nie na całą sieć kolei państwowych, ale podobnie, jak roczne karty abonamentowe, na kombinowane, łączące się z sobą dyrekcye kolei państwowych i kosztować będą minimalnie 100, 170 i 270 koron.

W ścisłym ruchu lokalnym na odległość do 50 klm. zaprowadzić się ma obliczanie ceny strefami 5 kilometrowemi zamiast 10 kilometrowych, a wskutek tego minimalna opłata zniży się ma z 30, 50 i 90 halerzy na 20, 30 i 50 hal.

Przewodniczący specyalnej komisyi dr. Russ objął opracowanie opinii co do nowych podstaw taryfy, a radca Ces. Wolfbauer specyalny referat o taryfie pakunków i kart terminowych.

Następne zebranie komisyi odbyć się ma w ostatnich dniach b. m.

Akcyjny Bank związkowy we Lwowie odbył wczoraj po południu doroczne walne zgromadzenie swych akcyonaryuszów pod przewodnictwem prezesa rady nadzorczej p. Sękowskiego.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania rady nadzorczej i sprawozdania dyrekcyi z czynności za rok ubiegły, udzielono dyrekcyi absolutoryum z rachunków i dokonano rozdziału czystego zysku w kwocie 87.131 K. 15 h. w ten sposób, że 18.713 K. 10 h. przeznaczono na fundusz rezerwowy, 45.000 K. na $4^1/_2$ prc. dywidendę, 5000 K. na $^1/_2$ prc. superdywidendę, 2339 K. przeznaczono dla Związku Stow. zarobkowych i gosp., 5011 K. na tantyemy dla rady zawiadowczej, a 5011 K. na tantyemy dla dyrekcyi i urzędników Banku, 3000 K. na cele dobroczynne do dyspozycyi dyrekcyi, a resztę w kwocie 3057 K. 5 h. przekazano na rezerwę strat.

Z kolei dyr. Biechoński referował wniosek rady nadzorczej co do drugiej emisyi akcyi Banku związkowego o dalsze 2 miliony koron. Wniosek jednomyślnie przyjęto, a obmyślenie sposobu emisyi przekazano radzie nadzorczej.

Z porządku dziennego dokonano wyboru czterech członków rady nadzorczej i trzech członków wydziału rewizyjnego. Wybrani zostali do rady nadzorczej pp.: Władysław Terenkoczy, Hilary Filasiewicz, Karol Epler i Henryk Kapiszewski, a do wydziału rewizyjnego pp.: Michał Osiński, Józef Janowski i Narcyz Ulmer. Przedstawiony następnie przez przewodniczącego wniosek p. Kapiszewskiego, żądający zmiany statutu w kierunku powiększenia liczby członków rady nadzorczej z 12 do 15 z tem, aby przynajmniej połowa członków rady była z grona kandydatów Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, a przynajmniej 5 z prowincyi — przekazano radzie nadzorczej do rozpatrzenia i przedstawienia na następnem zgromadzeniu.

*

Przedłożone walnemu zgromadzeniu sprawozdanie z czynności dyrekcyi za rok ubiegły zaznacza na wstępie, że prawidłowy i spokojny przebieg interesów, dokonywanych w roku sprawozdawczym, postawił dyrekcyę Banku, w tem położeniu, że mogła klientom t. j. Stowarzyszeniom, a w części spółkom prywatnym i przedsiębiorstwom dać wydatniejszą pomoc przy zapewnieniu odpowiednich dla Banku korzyści. Trzymając się przepisów statutu i zakreślonych regulaminem granic dla kredytu prywatnego, Bank popierał te przedsiębiorstwa i spółki, które były zajęte robotami publicznemi, opartemi na cesyach, przez instytucye bądź rządowe, bądź prywatne i autonomiczne, oraz na zapisach kaucyjnych. Kredyt ściśle prywatny starała się dyrekcya ograniczyć jako leżący więcej w zakresie działalności stowarzyszeń, których liczba z każdym rokiem wzrasta, skupiając w sobie pewne stany i zawody.

Cyfrowo sprawozdanie przedstawia się następująco: kapitał obrotowy powiększył się w porównaniu z r. z. o 2,071.449 K. 31 h. i wynosił z d. 31 grudnia z. r. 13,726.943 K. 8 h., w tem akcye Banku w wysokości 2500 sztuk po 400 K. 1,000.000 K., fundusz rezerwowy 40.259 K. 32 h., rezerwa strat 16.956 K. 69 h., lokacye na rachunek bieżący 1,468.962 K. 76 h., wkładki oszczędności 247.121 K. 65 h., fundusze uzyskane z reeskontu weksli 10,850.007 K. 93 h., różne inne fundusze 103.634 K. 73 h.

Według rachunku eskontu weksli eskontowano w ciągu roku sprawozdawczego weksli na 40,782.066 K. 91 h., a stan eskontowy weksli z końcem roku wynosił 11,597.483 K. 55 h. Rachunek pożyczek na skrypty wykazuje pozostałość z końcem r. 1908 w kwocie 27.350 K. Według rachunku reeskontu weksli reeskontowano na 40,362.147 K. 20 h.,

stan reeskontowanych weksli z końcem roku wynosił 10,850.007 K. 93 h., a w porównaniu z r. 1907 zwiększył się o 3,120.718 K. 19 h.

Stan wkładek oszczędności z końcem roku wynosił 247.121 K. 65 h. W rachunku procentów figuruje dochód *brutto* 244.943 K. 97 h., a po odliczeniu kosztów administracyi 157.812 K. 82 h., pozostaje czysty zysk w kwocie 87.131 K. 15 h. O rozwoju Banku daje pojęcie umieszczone przy końcu sprawozdania zestawienie obrotu pieniężnego, począwszy od roku 1902/3. I tak ogólny obrót pieniężny, który w pierwszym bilansie 1902/3 wynosił 28,499.322 K. 92 h., w drugim (1904) 86,251.560 K. 78 h., w trzecim (1905) 173,170.049 K. 98 h., w czwartym (1906) 246,300.074 K. 64 h., w piątym (1907) 330,126.670 K. 7 h., wzrósł w szóstym r. 1908 do kwoty 474,150.305 K. 96 h., czyli zwiększył się w stosunku do roku 1907 o 144,022.635 K. 89 h.

Galic. Towarzystwo magazynowe produktów naftowych odbyło onegdaj doroczne walne zgromadzenie pod przewodnictwem prezesa rady nadzorczej posła Augusta Gorayskiego.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania z czynności dyrekcyi i zamknięcia rachunków za r. 1908, które wykazało 129.923 koron czystego zysku, uchwaliło zgromadzenie na wniosek dyrektora Gąsiorowskiego przeznaczyć 12 prc. dywidendy dla rady nadzorczej, komisyi kontrolującej i rewizyjnej, 14.500 koron na remuneracye dla urzędników i fundusz emerytalny i 3.700 koron na rozmaite cele humanitarne i oświatowe, jak na szkoły i bursę im. Kościuszki, na Towarzystwo weteranów z roku 1863 i t. d.

Do komisyi rewizyjnej wybrano ponownie dr. Stanisława Angermana i Kazimierza Weydlicha.

Bank Ziemski w Krakowie. W dniu 21 marca b. r. odbyło się walne zgromadzenie członków Banku Ziemskiego w Krakowie. Dyrekcya położyła nacisk w sprawozdaniu, że działalność Banku w 1908 roku, podobnie jak lat ubiegłych, nie polegała na kupnie majątków w celu spekulacyi na zyski z parcelacyi, lecz zastosowana była ściśle do celów objętych statutem t. j. do udzielania rady i pomocy zarówno większej, jak i mniejszej własności dla utrzymania i rozwoju ich gospodarstw rolnych, oraz konsolidacyi ich stosunków majątkowych. W wypadkach, gdzie zachodziła potrzeba regulacyi interesów, a nie było innego wyjścia, przeprowadzał Bank częściową parcelacyę komisową na rachunek właściciela, któremu przypadał cały zysk z przeprowadzonej parcelacyjnej sprzedaży części majątku. W ten sposób w jedenastu miejscowościach, wyłącznie w zachodniej Galicyi położonych, rozparcelowano w ubiegłym roku 530 morgów. Z pomocy Banku korzystają także i tacy członkowie, których stosunki majątkowe żadnej sanacyi nie wymagają. Zaciągają oni krótko terminowy kredyt bądź to na określone transakcye, bądź też celem chwilowego powiększenia kapitału obrotowego. W razie parcelacyi udziela Bank włościanom rady i wszelkiej możliwej pomocy, by im ułatwić kupno na warunkach możliwie najdogodniejszych.

W zamknięciu rachunkowem wykazano obrót w 1908 r. w kwocie 26,156.293 koron, a zysk za rok ubiegły w kwocie 27.180 koron, z którego uchwalono wypłacić 6 prc. dywidendy od udziałów, a resztę przeniesiono do funduszu rezerwowego. Z ukończeniem szóstego roku administracyjnego wynosi on obecnie 90.000 koron. Wszystkie kredyty członkom przez Bank udzielane, zabezpieczone są hipoteką na majątkach ziemskich. Poważnem źródłem kapitału obrotowego były wkładki powierzane instytucyi jako lokacye. Wykazują one w porównaniu z rokiem 1907 wzrost o 340.466 koron, a doszły z końcem 1908 r. do sumy 1,010.615 koron świadcząc o zaufaniu do Banku. Od wkładek na książeczki płacił Bank 5 prc.

Walne zgromadzenie przyjęło przedłożony przez dyrekcyę bilans i wogólności zamknięcie rachunków za rok 1908, oraz udzieliło jej absolutoryum.

Do komisyi rewizyjnej na rok 1909 wybrano pp.: Jana Armółowicza, zastępcę naczelnika filii Banku krajowego w Krakowie, dr. Adama Krzyżanowskiego, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego i dr. Tadeusza Starzewskiego, notaryusza w Podgórzu.

Targ zbożowy.

Lwów, 7 kwietnia. Waluta koronowa cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 13·— do 13·30, pszenica na termina —·— do —·—, żyto gotowe 9·30 do 9·60, żyto na termina —·— do —·—, owies obroczny gotowy 8·50 do 8·80, owies obroczny na termina —·— do —·—, jęczmień pastewny 7·80 do 8·10, jęczmień browarniczy 8·20 do 9·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, groch pastewny —·— do —·—, groch do gotowania 8·50 do 11·50, wyka 9·— do 9·50, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 8·20 do 8·50, hreczka —·— do —·—, kukurudza nowa —.— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 70·— do 80·—, biała 35·— do 55·—, szwedzka 70·— do 85·—, tymotka 28·— do 34·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. *paritas* gotowy Tarnopol —·— do —·—, na termin —·— —·—, ekskontyngentowy —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA.

— Dzienniki budapeszteńskie donoszą, że ostatnia węgierska Rada ministrów odrzuciła *a limine* żądanie banku kartelowego.

Dr. Wekerle, który miał udać się dziś do Wiednia, wybierze się tam dopiero po Wielkiejnocy.

— W Paryżu panuje powszechne zaniepokojenie z powodu generalnego strejku, zapowiedzianego na 1 maja przez wszystkie syndykaty robotnicze.

— Biskup z Chalons msgr. Setin wygłosił na zgromadzeniu patryotycznem w Epernay mowę, w której między innemi powiedział, że jeśli parlament uchwali ustawę obniżającą powagę szkoły, to on będzie pierwszy, który wezwie obywateli francuskich do opozycyi przeciw rządowi. Biskup oświadczył dalej, że nie boi się więzienia, bo wie, że go za to katolicy jeszcze więcej będą kochali.

— Z Londynu donoszą: W odpowiedzi na zapytania rzekł sekretarz stanu Grey w Izbie gmin, że nie może powiedzieć stanowczo, czy konferencya europejska zbierze się, czy nie. Zmiana traktatu berlińskiego przedewszystkiem tworzyła przedmiot obrad między mocarstwami bezpośrednio interesowanemi. Wyniki tych rokowań muszą być zatwierdzone sygnatarnie, czego sekretarz stanu spodziewa się niebawem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 7 kwietnia. *(Tel. pr.)* Wydział wielki powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie odbył wczoraj wieczorem posiedzenie pod przewodnictwem wiceprezesa Rady powiatowej krakowskiej dr. Stefana Skrzyńskiego. Dyrekcya złożyła sprawozdanie z czynności Kasy w roku ubiegłym. Ze sprawozdania wynika, że wkładki wynosiły 22,851.261 K., a w porównaniu z rokiem poprzednim wzrosły o 650.000 K. Czysty zysk wynosił 57.240 K., fundusze rezerwowe, t. j. własny majątek Kasy 264.000 K. Sprawozdanie przyjęto do wiadomości i udzielono dyrekcyi absolutoryum. Na cele humanitarne i dobroczynne przyznano dyrekcyi ogółem 3100 K., między innemi dla zakładu głuchoniemych w kwocie 200 K., dla szpitala Bonifratrów 500 K., dla przytuliska weteranów z r. 1863 200 K., dla polskiego Związku uczniów rzemieślniczych 200 K., na budowę kościoła w Zabierzowie 500 K.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 7 kwietnia. Prognoza na 8 kwietnia. W Galicyi wschodniej i zachodniej: Pięknie, mierny wiatry, stan pogody mało zmieniony utrzymuje się nadal.

Wiedeń, 7 kwietnia. Najj. Pan dziś rano o godzinie 8 wyjechał do Wallsee, aby przepędzić Wielki tydzień i Święta Wielkanocne u Najd. Arcyksięcia Franciszka Salvatora i Jego Małżonki Najd. Arcyksiężnej Maryi Waleryi.

Wiedeń, 7 kwietnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziów: Karola Kostkę z Wiśnicza do Bochni, dr. Stanisława Freindla z Dąbrowy do Jasła, Stanisława Frąckiewicza z Radłowa do Myślenic, dr. Jana Szurka z Jaworzna do Kęt, dr Jakóba Lehrfreunda z Mielca do Białej, Juliusza Wilusza z Radomyśla Wielkiego do Grybowa, dr. Aleksandra Leona Aleksandrowicza z Krościenka do Mielca, Wincentego Dyrcza z Pilzna do Mielca i Mojżesza Bribrama z Żmigrodu do Jaworzna; nadał sędziom okręgu krakowskiego sądu krajowego wyższego posady sędziów: Antoniemu Matusińskiemu w Bochni, Jerzemu Flatauowi w Tarnowie, Franciszkowi Parylewiczowi w Muszynie; zamianował sędziami auskultantów: Józefa Mazurkiewicza dla okręgu krakowskiego sądu wyższego, Władysława Zdzisława Łodzińskiego dla Milówki, Romana Otowskiego dla Mielca, Romana Domina dla Pilzna, dr. Teofila Sworznia dla Krościenka, dr. Emila Franciszka Mecnarowskiego dla Dąbrowy, dr. Józefa Czumę dla Wiśnicza, dr. Michała Steca dla Strzyżowa, Józefa Radonia dla Radłowa i Aleksandra Grzywacza dla Wiśnicza.

Wiedeń, 7 kwietnia. Na wczorajszem zgromadzeniu austryackiego Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu uchwalono wniosek Rady administracyjnej, aby z czystego zysku 14,428.916 koron wydzielać dywidendę po 40 koron od akcyi, 1,150.608 koron przelać do ogólnego funduszu rezerwowego, a po dalszem odpisaniu tantyemy dla Rady administracyjuej, dyrekcyi i urzędników 1,489.433 koron przelać na rachunek roku bieżącego.

Wiedeń, 7 kwietnia. Na wczorajszem zgromadzeniu Tow. akcyjnego galicyjskich kopalń *(Gal. Montangesellschaft)* uchwalono bilans za rok 1908. Bilans ten przy ostrożnem oszacowaniu aktywów i odpisaniu 280.226 koron wykazuje czysty zysk w kwocie 564.213 koron 26 hal., z czego przyznano dywidendę po 20 koron od akcyi.

Budapeszt, 7 kwietnia. Wobec doniesienia dzienników *Budapesti Naplo* i *Az Ujszag* zawierający rzekomy list i oświadczenie bana Chorwacyi bar. Raucha, węgierskie Biuro korespondencyjne upoważnione jest do oświadczenia, że wszystkie te doniesienia, oraz zawarte w rzekomym liście oświadczenia bar. Raucha są zupełnie fałszywe.

Poznań, 7 kwietnia. *(Tel. pryw.)*. Wychodźtwo na roboty do Prus z Królestwa Polskiego natrafia w tym roku na przeszkody. Gminy nadgraniczne odmawiają dalszego wydawania „półpasków“. Przejście granicy jest tak utrudnione, że może się udać tylko jednostkom. Gremialnie aresztują emigrantów i bronią im nawet dojścia do granicy.

Friedrichshafen, 7 kwietnia. Balon Zeppelina po 12 godzinnym pobycie w wyższych regionach wrócił tutaj.

Messyna, 7 kwietnia. Wczoraj wylądował tu król w towarzystwie ministra marynarki, admirała Mirabella i zwiedzał gruzy miasta. Król oglądał baraki, między innemi te, które wybudowali Amerykanie. Amerykanie witali króla owacyjnie. Królowa zwiedzała miejscowość Regina Elena, oraz baraki, w których mieszczą się szpitale: wojskowy i cywilny. Królestwo witano wszędzie z entuzyazmem.

Messyna, 7 kwietnia. Zawinął tu parowiec „Admiral“, na którego pokładzie znajduje się b. prezydent Stanów Zjednoczonych Roosevelt i ambasador amerykański. Roosevelt wystosował za pośrednictwem prefekta do króla włoskiego prośbę, aby go przyjął. Spotkanie nastąpiło o godz. 3 po południu na pokładzie statku „Re Umberto“. Król Wiktor Emanuel powitał serdecznie Roosevelta i rozmawiał z nim pół godziny, poczem obaj udali się do miejscowości Regina Elena.

Sprawy wschodnie.

Serajewo, 7 kwietnia. Donoszą z Srebrenicy (w Bośnii): W poniedziałek wieczorem patrol austro-węgierski koło Potoka nad Driną ostrzeliwali trzej jeźdźcy z brzegu serbskiego. Patrol odpowiedział także ogniem. Jeden koń został zabity. Serbowie uciekli. Z patrolu nikt nie został zraniony.

Belgrad, 7 kwietnia. Słychać, że ks. Jerzy uda się na dłuższy pobyt do Anglii. Następca tronu Aleksander dalsze studya odbywać będzie na Uniwersytecie w Bonn. Ostateczna uchwała w tej mierze zapadnie dopiero w ciągu tygodnia. Święta obaj książęta przepędzą w Belgradzie.

Belgrad, 7 kwietnia. Rada ministrów obradowała wczoraj nad propozycyami austro-węgierskiemi w sprawie podjęcia nowych pertraktacyj o traktat handlowy na podstawie największego uprzywilejowania. Uchwała w tej kwestyi podana będzie do wiadomości posła austro-węgierskiego hr. Forgacha, który uwiadomi swój Rząd.

Cetynia, 7 kwietnia. Poseł włoski wręczył wczoraj rządowi czarnogórskiemu propozycye swego rządu, zmierzające do załatwienia trudności. W odpowiedzi rząd czarnogórski oświadczył, że chce utrzymać dobre stosunki z Austro-Węgrami i że Czarnogóra zastosuje się do rozstrzygnięcia mocarstw co do ewentualnej zmiany przepisów art. XXIX. traktatu berlińskiego. Odpowiednia nota będzie dziś wręczona reprezentantom mocarstw, które podpisały traktat berliński. Ze względu na to oświadczenie, zdaje się, że nic już więcej nie będzie przeszkadzała utrzymaniu dobrych, przyjaznych stosunków między Austro-Węgrami a Czarnogórą.

Konstantynopol, 7 kwietnia. Minister spraw zagranicznych Rifaat i bułgarski minister handlu Liapczew odbyli naradę, w której omawiali kwestyę *Dette publique* i pewne sprawy sanitarne. — Dziś dalszy ciąg narady.

Konstantynopol, 7 kwietnia. Rossyjski ambasador Zinowiew dopiero w maju będzie mógł pójść na urlop, gdyż obecność jego w Konstantynopolu jeszcze jest nieodzownie potrzebna ze względu na sprawę uregulowania pewnych punktów porozumienia rossyjsko-turecko-bułgarskiego.

Konstantynopol, 7 kwietnia. Były minister spraw zagranicznych Tewfik został mianowany ambasadorem w Londynie.

Konstantynopol, 7 kwietnia. Senat, któremu przedłożono wczoraj protokół o porozumieniu z Austryą, odbył nadzwyczajne posiedzenie i wybrał komisyę z 25 członków dla spraw zagranicznych. Pomiędzy jej członkami jest były minister spraw zagranicznych Tewfik basza. Komisya odbędzie dziś pierwsze posiedzenie. Senat obradować będzie nad protokołem dnia 9 b. m.

Konstantynopol, 7 kwietnia. Zmiana załóg w Yildiz kiosku została już przeprowadzona. Wojska albańskie wróciły do korpusu w Salonikach, arabskie do Damaszku. Obecnie załoga Yildizu składa się z żołnierzy wiernych konstytucyi, a między nimi ze strzelców salonickich.

Konstantynopol, 7 kwietnia. Z rozmaitych oświadczeń samej Porty wynika, że podniesiona w ostatnich czasach myśl wystąpienia z nową propozycyą programu konferencyi mocarstw, upadła, gdyż obecnie wszyscy są zdania, że konferencya jest niepotrzebna.

Konstantynopol, 7 kwietnia. Wielki wezyr przedłożył parlamentowi prowizoryum budżetowe na kwiecień i maj.

Konstantynopol, 7 kwietnia. Porta zdaje się zgadzać na częściową zmianę artykułu XXIX traktatu berlińskiego.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Petersburg, 7 kwietnia. Z okazyi świąt Wielkanocny oczekują tu ułaskawienia skazańców, szczególnie ukaranych w drodze administracyjnej. Spodziewają się też reorganizacyi policyi w duchu liberalnym.

Petersburg, 7 kwietnia. Towarzysz ministra spraw wewnętrznych Kurłow został mianowany generał-majorem i komendantem korpusu żandarmeryi przy zatrzymaniu go na dotychczasowem stanowisku.

Petersburg, 7 kwietnia. *(Tel. pryw.)*. Z inicyatywy posła br. Felkerzama posłowie nadbałtyccy wnieśli do Dumy projekt, mający na celu uzyskanie nowych praw dla szkół niemieckich. Według tego projektu wychowańcy niemieckich szkół prywatnych w krajach nadbałtyckich będą mieli prawo zdawać egzaminy państwowe w języku niemieckim z wszystkich przedmiotów z wyjątkiem języka rossyjskiego.

Petersburg, 7 kwietnia. *(Tel. pryw.)*. Dzienniki donoszą, że na mocy najwyżej zatwierdzonej uchwały Rady ministrów postanowiono upoważnić ministra spraw wewnętrznych do wniesienia do ciał prawodawczych projektu utworzenia oddzielnej gubernii chełmskiej z niektórych części gubernii siedleckiej i lubelskiej, poprawionego według wskazówek Rady ministrów.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7 kwietnia 1909. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 631·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 732·50, Akcye Anglobanku 291·50, Akcye Unionbanku 536·—, Akcye Länderbanku 439·50, Akcye Bankvereinu 524·—, Akcye Bodencredit 1090·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 584·—, Akcye kolei państwowych 693·75, Akcye kolei Południowej 108·50, Akcye kolei Elbethal 459·—, Akcye kolei Północnej 5370·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 651·—, Akcye Rima Muranyi 539·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2442·—, Akcye Fabryki broni 622·—, Akcye Tureckie tytoniowe 335·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 549·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 95·45, Austryacka Renta koronowa 95·45, Węgierska Renta koronowa 92·55, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 94·—, 4-prc. Listy Banku hipotecznego 93·40, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·25, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·—, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 98·—, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93·75, 4-prc pożyczka m. Lwowa 93·25, Losy tureckie 185·—, Marki 117·17, Rubel 251·75, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1907 98·20.

Usposobienie w montanach z powodu większych miejscowych sprzedaży osłabione, zresztą rezerwowane. Przy końcu montany polepszyły się.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE

Przyjechali do Lwowa

Dnia 7 kwietnia 1909.

Hotel George'a.

PP. hr. S. Komorowski z Siekierczyc, T. Potworowski z Przewadowa, J. Gnoiński z Cieszanowa, S. Sękowski z Woysławia, A. Garapich z Kołodziejówki, H. Potworowski z Stanisławowa, J. Łubkowski z Nowosiółek, hr. M. Bielska z Lipnik, dr. O. Hötzsch z Poznania, dr. M. Jüllig z Wiednia.

Hotel Europejski.

PP. Wł. Jocz z Przemyśla, St. Białoskórski z Stajów, M. Mirczewski z Sambora.

Hotel Francuski.

PP. dr. Z. Deutsch z Trembowli, J. Bilewicz z Mielnicy, W. Dzięciołowski z Wiktorówki, K. Lade z Kijowa.

Hotel Imperial.

PP. dr. E. Zubrzycki z Czerniowiec, K. Kalicki z Król. Polsk., St. Swierzawski z Królestwa Polskiego.

Hotel Victoria.

PP. A. Szymański z Warszawy, ks. F. Zięba z Zurawna, St. Kirchner z Żurawna, J. Müller z Błyszczywód, E. Pruski z Wesołowa.

CENNIK lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 7 kwietnia

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	582	—	592	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	390	—	400	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	555	—	562	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	410	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	50	110	20
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	93	10	93	80
„ kra 4½ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	50	95	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	94	30	95	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	100	50	101	20
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	70	100	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	30	94	—
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	30	94	—
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	94	30	95	—
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	91	30	92	—
„ „ „ 4 konwers.	92	50	93	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	103	—	110	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	38
20 frankówka	19	04	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	252	50
„ „ „ papierowych	251	—	252	
100 marek niemieckich	116	90	117	20

(wzdłuż tabeli: Soboto-Kurs poufny)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5 kwietnia 1908

Koronowa waluta	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	95 45	95 65
styczeń-lipiec	95 40	95 60
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	99·35	99·55
kwiecień-październik	99 35	99·55
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	155·40	159·40
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	215 50	219·50
„ „ 1864 po 100 zł.	268·50	272 50
„ „ 1864 po 50 zł.	268·50	272 50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	292·50	294·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·60	116·80
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	95·45	95·65
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·50	96·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·75	116 75
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	454·—	458·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118·10	119·10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	95·15	96·15
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	95·75	96·75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96·50	97·50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·25	97·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·75	97·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	96·20	97·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·60	97·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	96·20	97·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·20	97·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·35	97·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·15	97·15
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·60	95·60
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	96 25	97·25
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	94 90	95 90
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 300 marek 4 pr.	116 75	118·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	91·95	100·15
„ „ w wal. kor. 4 pr.	—·—	—·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	143·25	147·25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	194 50	198 50
„ „ 50 zł. (100 kor.)	194 50	198 50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·50	94·50
Węgier za 100 zł. 4 pr	93 20	94 20
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·20	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·75	94·75
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	94·15	95·15
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97 60	98·60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	90·75	91·75
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	94·—	100·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	182·50	183·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	94·40	95·10
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	275·—	281·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	270·50	276 50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·50	101·50
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·50	95·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·—	99 50
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·15	94·15
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92 85	93·60
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·—	96·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·85	97·85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	101·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·90	100·90
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	94·—	95·—
Austro-weg. banku 50 lat 4 pr.	98·25	99·25
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·50	99·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 10.000 m. 4 pr.	112·—	113·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·—	113·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·75	89 75
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·50	95 20
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 300 zł. 5 pr.	101·60	102·60
„ „ „ 1889 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20·60	22·60
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	464·—	474·—
Clary 40 zł. m. k.	145·—	155·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	105·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	100·—	110·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	67·—	73·—
Palfy 40 zł. m. k.	195·—	205·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	50 75	54·75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	30·—	34·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	66·—	72·—
Salma 40 zł. m. k.	248·—	258·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	98·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	296·50	297·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3385·—	3390·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	642 75	643·75
Węg. Banku kredyt./200 zł.	733 50	734 50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	535 —	536 70
Galic. banku hip. 200 zł.	583·—	585·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	395·—	400·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	439 —	440·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	1757·—	1768·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	536 50	537 50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	244·50	245·50
Żivnosteńska banka 100 zł.	240·—	241·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	416·—	450·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	396·—	420·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5360·—	5400·—
Kol. Lwów-Bełżec (akc. pierw.) 200 zł.	415·—	425·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	557·—	559·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	335·—	355
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	887·—	893·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	693·—	697 20
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	545·—	555·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	657 25	658·25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2460 —	2476 —
Schodnicy 500 kor.	412 —	415 —
Tureck. sarz. tytoniu z. 500 franków	340·—	342 —
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	267 —	269 —
N. Weksle		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·55	239·85
Paryż za 100 franków	95·12½	95·37½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	251 75	252 75
Niemieckie banki	117·15	117·35
Włoskie banki	94·57½	94 77½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·12½	95 37½
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·34	11·38
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·02	19·04
20-markówka	23·43	23·47
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·15	117·35
Włoskie banknoty za 100 lir.	94·80	95·10
Ruble	2·51¼	2·53

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 2165/8 (4) (3196 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Eisiga Schreiera w Bołszowcach, odbędzie się dnia 26 kwietnia 1909 o godzinie 8 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya: 1. całej realności lwh. 293 ks. gr. gm. Bouszów, 2. całej realności lwh. 1708 ks. gr. gm. Bouszów wraz z przynależnościami, składającemi się w protokole opisania z dnia 3 lutego 1909 L. cz. E. 2165/8 (2) wyszczególnionemi.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad 1. na 190 kor., ad 2. na 120 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 126 kor. 66 hal., ad 2. 80 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowaiąją jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bołszowce, dnia 19 marca 1909.

L. cz. E. 1967/8 (8) (3171 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Piotra Mełnyczuka, odbędzie się dnia 22 kwietnia 1909 o godzinie 8 przed południem w biurze Nr. 5, w sądzie niżej wymienionym, licytacya: a) realności objętej lwh. 497 składającej się z pgr. 318/1, 323/7, 338/1, b) realności objętej lwh. 498 składającej się z pbud. 122 i pgr. 307, 308, 309, 310/1, 311, 313/2 i 321 1 wraz z znajdującymi się tamże budynkami a to chatą, stodołą, spichlerzem i koszem na kukurudzę, a wreszcie c) realności objętej lwh. 611 gm. kat. Worona, składającej się z parc. gr 329 i 330.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a to: ad a) na 810 kor., ad b) wraz z budynkami na 4927 kor. z czego na budynki przypada 570 K., ad c) na 296 K.

Najniższa cena wynosi co do realności: ad a) 540 kor., ad b) 3284 kor. 67 hal., ad c) na 197 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ottynia, dnia 15 marca 1909.

L. cz. E. 1854/8 (4) (3195 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mojżesza Ewensteina w Bołszowcach, odbędzie się dnia 26 kwietnia 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya połowy realności lwh. 41 ks. gr. gm. Żelibory wraz z przynależnościami opisanemi w protokole ocenienia z dnia 24 grudnia 1908 L. cz. E. 1854/8 (2).

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 520 kor.

Najniższa cena wynosi 346 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchmości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bołszowce, dnia 19 marca 1909.

L. cz. 3837/09 (3178 2—3)

Ogłoszenie.

Celem oddania w przedsiębiorstwo dostaw przy budowie miejskiego bazaru targowego o 77 sklepach i 2 narożnikach piętrowych, również robót ziemnych, murarskich, kamieniarskich, ciesielskich, stolarskich, blacharskich, zduńskich i t. p. o cenie kosztorysowej okrągło 53.000 koron, rozpisuje się publiczną rozprawę ofertową.

Warunki ogólne, szczegółowe i plany budowy można przeglądać w Urzędzie budowniczym miejskim król. miasta Stryja.

Oferenci otrzymają za zgłoszeniem się sumaryczne zestawienie tychże robót i dostaw oraz wzór deklaracyi ofertowej.

Oferty napisane wedle udzielonego wzoru i podpisane należy wnosić do tutejszego Magistratu najpóźniej do dnia 22 kwietnia 1909 r. godziny 11·30 w południe.

Magistrat król. wol. miasta Stryja.

Stryj, dnia 2 kwietnia 1909.

Burmistrz:
Stojałowski.

L. cz. 1/9 (6) (3155 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Joanny Bathelt zastąpionej przez adw. dr. Juliusza Schmetterlinga w Bielsku, odbędzie się dnia 15 kwietnia 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 licytacya całej realności lwh. 168 ks. gr. gm. Mikuszowice.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 7679 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 5119 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupna przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 18.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Biała, dnia 6 marca 1909.

L. 148/09 (3070)

Obwieszczenie licytacyi.

W celu sprzedaży połoniny „Rotundół" na terytoryum Żabiowskiem położonej a będącej własnością gminy Tudiów, odbędzie się w dniu 5 maja 1909 o godzinie 11 przed południem w kancelaryi urzędu gminnego w Tudiowie publiczna licytacya ustna i za pomocą ofert pisemnych.

Przedmiotem sprzedaży są parcele gruntowe l. kat. 8860, 8859, 8856, 8857, 8858, 8862, 8875/3 gminy katastralnej Żabie w łącznym obszarze 109 h 06 a 69 m² (189 morgów 844 sążni □), z czego przypada 54 h 46 a 90 m² (87 morgów 1121 sążni □), na parcele lasowe pokryte drzewostanem w wieku 120-letnim, reszta zaś obszaru są pastwiska.

Jako cenę wywołania ustawia się kwotę 50.000 kor., poniżej której to kwoty sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Główne warunki licytacyi:

1. Licytacya będzie przeprowadzoną tak za pomocą ofert pisemnych jak i ustnie.

2. Do ofert dołączone względnie przy ustnej licytacyi złożone ma być poręczne w gotówce, lub też w papierach wartościowych pupilarne bezpieczeństwo mających, obliczonych wedle kursu w dniu złożenia, w wysokości 10 prc. ceny wywołania.

3. Oferty mają być należycie ostemplowane, opieczętowane, własnoręcznie podpisane z dokładnem zapodaniem miejsca zamieszkania oferenta i zawierać uwagę, że oferentowi są warunki licytacyi dokładnie znane i że tenże się im bezwarunkowo poddaje.

4. W powyższy sposób sporządzone oferty mają być wniesione najpóźniej do godziny 10 przed południem dnia wyznaczonej licytacyi t. j. dnia 5 maja 1909 w urzędzie gminnym w Tiudowie.

5. Oferty niezupełnie odpowiadające pod jakimkolwiekbądź względem powyższym warunkom, względnie oferty wniesione później jak w czasie pod 4. oznaczonym, nie będą uwzględnione.

6. Po ukończeniu licytacyi ustnej przystąpi się do otwarcia ofert pisemnych w porządku wskazanym przez czas, w którym takowe wpłynęły.

7. Bliższe warunki licytacyi, wyjaśnienia, mapę i plan gospodarczy dla lasu przejrzeć można w urzędzie gminnym w Tudiowie.

Zwierzchność gminna.
Teodor Łukaniuk, naczelnik gminy.
per me Tomiuk.

Tudiów, dnia 22 marca 1909.

L. cz. E. 301/9 (4) (3141)

Edykt licytacyjny.

Dnia 6 maja 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 odbędzie się licytacya 5/24 części lwh. 337 gm. Beremiany obejmującej parc. bud. 118 obszaru 1 ar. 12 m.² (w całości) z chatą i chlewkiem tudzież parc. grunt. 195/1 ogród 7 ar. 69 m.².

Wartość szacunkowa tej 5/24 części 362 kor. 50 hal.

Najniższa oferta 216 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłuste, dnia 29 marca 1909.

L. cz. E. 146/9 (4) (3173)

Edykt licytacyjny.

W sprawie egzekucyjnej Abrahama Bergsteina, kupca w Kłyżowie przeciwko niewiadomemu z miejsca pobytu Jędrzejowi Sobile zastąpionemu przez kuratora Jana Mierzwę gospodarza w Pysznicy celem zniesienia współwłasności odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze Nr. 5 dnia 6 maja 1909 o godzinie 9 przed południem sprzedaż realności lwh. 367 ks. gr. gm. kat. Pysznica objętej, składającej się z jednej, parceli budowlanej oraz stojącego na takowej domu drewnianego, stajni i komory, tudzież sześciu parcel gruntowych łącznego obszaru 1 morg 1291 sąż. kw. bez przynależności, współwłasności a mianowicie Abrahama Bergsteina w 7/8, zaś niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Sobiły w 1/8 części stanowiącej.

Cena wywołania wynosi kwotę 5500 kor. i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Prawa wierzycieli, które są hipotecznie zabezpieczone pozostają bez względu na cenę kupna nienaruszone.

Warunki licytacyjne, które się jednocześnie niniejszym zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupna przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie Nr. 7 tut. c. k. sądu.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie C. realności lwh. 367 gm. Pysznica.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ulanów, dnia 25 lutego 1909.

L. cz. E. 163/9 (8) (3202)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Figwera w Wilamowic, zastąpionego przez adw. dr. Kazimierza Fabryego, odbędzie się dnia 5 maja 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Kętach, licytacya połowy realności lwh. 518 gm. Wilamowice dotąt na imię Feigli Kuczowej rozpisanej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 253 kor.

Najniższa oferta wynosi 169 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kęty, dnia 29 marca 1909.

L. cz. E. V. 5142/6 (3197)

Edykt relicytacyjny.

Na żądanie c. k. Urzędu podatkowego w Drohobyczu imieniem Skarbu Państwa, odbędzie się dnia 5 maja 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81, relicytacya realności obj. lwh. 539 gm. kat. Drohobycz-Lisznia zobowiązanego własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 3614 kor. 62 hal.

Najniższa cena wynosi 1807 kor. 31 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 26 marca 1909.

L. cz. E. 220/9 (4) (3165)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Pawła Moskala, Genia Moskala, Jakóba Morawskiego, Fedia Stafirnego, Jurka Moskala, Iwana Klepitura, Stefana Loszki, Mykiety Szacha, Jakóba Dołhana, Jaśka Króla, Antoniego Kieby i Wasyla Moskala w Miszańcu, odbędzie się dnia 7 maja 1909 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 4 licytacya realności obj. lwh. 593 i 653 gm. Jabłonów (zagroda włościańska).

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a to lwh. 593 na 293 kor. 22 hal., zaś lwh. 653 na 196 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi co do lwh. 593 195 kor. 48 hal., a co do lwh. 653 — 131 kor. 27 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 17 marca 1909.

L. cz. E. 198/9 (3) (3177)

Na żądanie Israela Altera Krämera w Zaleszczykach odbędzie się dnia 21 maja 1909, o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 licytacya połowy realności objętej lwh. 380 ks. gr. gminy Dobrowlany Katarzyny Makowieckiej własnej, składającej się z pgr. 1340.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 425 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 283 kor. 47 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zaleszczyki, dnia 20 marca 1909.

L. cz. 4542 8 (5) (3176)

Edykt licytacyjny.

Dnia 12 maja 1909 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, licytacya realności a) lwh. 2524, b) lwh. 2547 gm. Rożnów z których pierwsza składa się z 1 ha 85 ar. 33 m² pola ornego, z chaty i zabudowań gospodarskich, druga z 28 ar. 93 m² pola.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a) 3381 kor. 37 hal., b) 303 kor. 76 hal.

Najniższa cena wynosi: a) 2254 kor. 25 hal., b) 202 kor. 51 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 25 marca 1909.

L. cz. E. 678 8 (3158)

Na żądanie c. k. Skarbu Państwa zastąpionego przez c. k. Urząd podatkowy w Brzesku odbędzie się dnia 10 maja 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 licytacya realności lwh. 246 gm. Brzesko, składająca się z parceli budowlanej i dwóch domów.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 4213 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 2106 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzesko, dnia 12 marca 1909.

L. 8617/09 (3225)

Przestrzega się oferentów w ich własnym interesie przed ofiarowaniem zbyt wysokich zwrotów zysku, gdyż nie mogą się spodziewać zniżenia dobrowolnie ofiarowanych zwrotów zysku.

Obwieszczenie.

Połączona z lwowsko-wiedeńsko-berneńską kolekturą loteryjną główna składownia tytoniu, ustanowiona obecnie w Śniatynie, w śródmieściu w domu pod l. 337 będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi. Składownię tę wykonywać wolno w domu pod lk. 64/II., 227/I. lub w innym odpowiednim domu w rynku lub w śródmieściu położonym.

W ciągu ostatnich 12-tu miesięcy, a to od dnia 1 marca 1908 do 28 lutego 1909 pobrano dla tej składowni materyał tytoniowy w wartości 141.415 kor. 62 hal.

Składownik ma ponosić z własnych funduszów koszty przewozu materyałów tytoniowych, jakoteż wszelkie inne wydatki połączone z prowadzeniem składowni. Celem zaopatrzenia się w pierwsze zapasy wyda się składownikowi na kredyt materyał tytoniowy w wartości 3500 kor. za zupełnem zabezpieczeniem wartości.

Zysk składownika od pobieranego dla trafiki składowej w czasie od 1 marca 1908 do 28 lutego 1909 materyału tytoniowego w wartości 29.490 kor. 83 hal. wynosił 2431 kor. 06 hal. Głównej składowni tytoniu w Śniatynie przydzielonych jest obecnie z poborem materyałów tytoniowych 65 trafikantów. Liczba tych trafikantów może być oczywiście zwiększoną. Składownikowi porucza się także sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych za poborem prowizyi 3 prc. wzgl. 2 prc. od wartości. Wartość materyału stemplowego pobranego w ciągu powyższego okresu rocznego wynosiła 43.897 kor. 30 hal.

Za przyjmowanie stawek loteryjnych w połączonej z trafiką kolekturze na ciągnienie loteryjne we Lwowie, Wiedniu i Bernie Nr. 27, 811 i 864 zapewnia się nabywcy stałą prowizyę od stawek w wysokości 4·13 prc., stawki na te ciągnienia loteryjne wynosiły w ciągu powyższego okresu rocznego razem 15.984 kor. zaś przeciętnie w latach 1906/1908 = 18.563 kor. 76 hal.

Odłączenie składowni od kolektury loteryjnej jest niedopuszczalne; obydwa interesa tylko łącznie mogą być objęte i tylko łącznie zaniechane.

Skarb nie ręczy na przyszłość za dochód odpowiadający tym ogłoszonym datom. Składownik ma pobierać materyał tytoniowy w c. k. magazynie sprzedaży tytoniu w Kołomyi, materyał stemplowy w c. k. urzędzie podatkowym w Śniatynie.

Trafikant ma ponosić z własnych funduszów wszelkie wydatki z prowadzeniem trafiki i kolektury loteryjnej połączone.

Przed objęciem interesu, co nastąpić ma natychmiast po zawiadomieniu o przyjęciu oferty, ma nabywca złożyć kaucyę loteryjną w austryackich papierach losowaniu nie podlegających wysokości 2200 kor. Kaucya ta ma być złożoną w ciągu czterech tygodni po otrzymaniu odnośnego zawezwania w c. k. urzędzie loteryjnym we Lwowie. W razie złożenia kaucyi w papierach wartościowych ma właściciel tychże oświadczyć, że zgadza się na to, ażeby wszelkie pretensye skarbu wynikające z prowadzenia kolektury przez kaucyanta, lub z poruczonej temuż sprzedaży losów loteryi państwowej na cele dobroczynne, zostały zaspokojone bez interwencyi sądu przez sprzedaż złożonych papierów wartościowych po kursie giełdowym.

Niedotrzymanie terminu do złożenia kaucyi pociąga za sobą ten sam skutek jak nieobjęcie interesu.

Bliższych wiadomości co do złożenia kaucyi i co do warunków prowadzenia kolektury udzieli c. k. urząd loteryjny we Lwowie.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych.

W razie żądania prowizyi od nabytego dla składowni materyału tytoniowego należy wyrazić to przez podanie stopy procentowej od wartości tegoż materyału.

Przepisy te, jakoteż drukowane formularze ofert mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancyi, nadzorów straży skarbowej i u składowników tytoniu i u władz skarbowych I. instancyi nabyte.

Wadyum, które ma być złożone wynosi 700 kor.

Oferty mają być wystawione na przepisanym druku, ostemplowane na 1 koronę i wniesione opieczętowane najdalej do dnia 26 kwietnia 1909 do godziny 12 w południe u naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Kołomyi.

W ofercie należy oprócz wymaganych powołanem rozporządzeniem oświadczeń także podać czy kompetent jest spokrewniony lub spowinowacony z jakim c. k. urzędnikiem loteryjnym, następnie czy posiada już kolekturę loteryjną, a w danym razie czy zrzeka się tejże na wypadek przyjęcia oferty.

Oferty nie zawierające zobowiązania się do prowadzenia składowni bez połączenia z innem przedsiębiorstwem nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kołomyja, dnia 31 marca 1909.

L. cz. E. 194/9 (5) (3217)

Dnia 12 maja 1909 o godzinie 9 przed południem, w sądzie podpisanym licytacya realności lwh. 276 gminy Pasieka składającej się z parcel gruntowych 28 ar. 77 m².

Cena szacunkowa 600 kor.

Najniższa oferta 400 kor.

Warunki dokumenta biuro Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabno, dnia 24 marca 1909.

Konkursa.

L. 2574 (3108 2—3)

Konkurs.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę drugiego lekarza gminnego z siedzibą w Borysławiu.

Roczna płaca wynosi 2000 kor. za czynności lekarza gminnego, a prócz tego tenże będzie mógł wykonywać także prywatną praktykę lekarską.

Kandydaci chcący ubiegać się o tę posadę, wnosić mogą swe podania należycie udokumentowane do dnia 18/5 1909.

Zwierzchność gminna.

L. Schutzman, burmistrz.

Borysław, dnia 31 marca 1909.

L. 2574 (3108 2—3)

Konkurs.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę majstra kominiarskiego z siedzibą w Borysławiu.

Prócz taks za wymiatanie kominów przez właścicieli domów uiszczanych, pobierać będzie kominiarz z kasy gminnej za czyszczenie kominów w budynkach gminnych i szkolnych 100 koron.

Termin wnoszenia podań o nadanie tej posady wyznacza się do dnia 18/5 1909, w którym to terminie należy wnosić należycie udokumentowane podania.

Zwierzchność gminna.

L. Schutzman, burmistzz.

Borysław, dnia 31 marca 1901.

L. Prez. 1384 (4) 5/9 (3115 2—3)

Konkurs.

Rozpisuje się konkurs na opróżnioną posadę prowadzącego księgi gruntowe przy sądzie krajowym w Krakowie.

Podania na tę, ewentualnie na taką przy innym sądzie kolegialnym I. instancyi opróżnić się mogącą posadę, należy wnosić w drodze urzędowej do dnia 1 maja 1909 do podpisanego Prezydyum.

C. k. Prezydyum sądu krajowego.

Kraków, dnia 31 marca 1909.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 141/9 (1) (3194 3—3)

Przeciw Wiktorowi Pilszak którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Katarzynę Pilszak pozew o 1000 koron.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na dzień 6 kwietnia 1909 o godzinie 10 rano, tus. biuro Nr. 15.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana dr. Festenburga, adwokata w Brzozowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzozów, dnia 6 marca 1909.

L. cz. C. II. 73/9 (1) (3290)

Edykt.

Przeciw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Rozalii Trapper ur. Podkówka której miejsce pobytu jest nieznane wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przemyślanach przez Wacława Troppera pozew o unieważnienie wpisów prawa własności na rzecz pozwanej do części realności lwh. 427, 455, 637, 749, 755 i 895 gm. kat. Lipowce o uznanie własności tychże części realności i o zezwolenie na wpis prawa własc. takowych na rzecz powoda.

Na podstawie pozwu z dnia 2 marca 1909 lcz. C. II. 73/9 (1) wyznaczony został termin do ustnej rozprawy na dzień 2 kwietnia 1909 o godzinie 8 przed południem biuro Nr. 7.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Rozalii Tropper ustanawia się pana dr. Zygmunta Potrocha adwokata w Przemyślanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomą z życia i miejsca pobytu Rozalię Tropper w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Przemyślany, dnia 2 marca 1909.

L. c. Ncl. 328/8 (1) (3163)

Uchwała.

Na wniosek Elukem albo Jakóba, Samuela 2-ga im. Cyznera aby ustalić, że Salomon Cyzner syn Jakóba Uszera 2-ga imion i Chai Feigli 2-ga im. Cyznerów ożeniony dnia 21 grudnia 1876 r. z Udlą Gleitsmann córką Uszera i Chany Gleitsmannów z Olkusza był jego ojcem — wdraża się postępowanie po myśli art. XVI. ustawy wprowadzającej normę juryzdykcyjną i dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu krewnych zmarłego Salomona Cyznera, w szczególności dla nieznanych z imienia dzieci siostry jego Reizli zamężnej Singerowej zmarłej przed około 12 laty w Balicach pod Krakowem kuratorem w tej sprawie, Natana Cyznera brata jej w Chrzanowie, który zastępywać ich będzie dopóki się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Chrzanów, dnia 28 lutego 1909.

L. cz. C. VI. 124/9 (1) (3204)

Edykt.

Przeciw Janowi Bańka którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Łańcucie przez Jakóba Krausa i spól. pozew o 1000 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 16 kwietnia 1909 o godz. 9 rano, Nr. b. 2.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Michała Rutowskiego w Żołyni, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Łańcut, dnia 30 marca 1909.

L. cz. C. II. 209/8 (2) (3200)

Edykt.

Przeciw Andrijowi Genik Petra którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jabłonowie przez Towarzystwo Ungrarer Möbelfabriksactiengeselschaft pozew o 347 kor. 79 hal. do C. II. 209/8.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 29 kwietnia 1909 o godzinie 10 rano Nr. s. 2.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Pragłowskiego w Jabłonowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie go przed sądem w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jabłonów, dnia 26 marca 1909.

L. cz. C. II. 57/9 (1) (3247)

Edykt.

Przeciw Janowi Niejadlik gospodarzowi z Wólki grądzkiej którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dąbrowie przez Chiela Zelmanowicza kupca w Nowym Sączu pozew o zapłatę kwoty 249 kor. 19 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 21 kwietnia 1909 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 13.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Jana Niejadlika ustanawia się pana Jana Topora wójta z Wólki grądzkiej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Niejadlika w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dąbrowa, dnia 20 marca 1909.

L. Prez. 124/1 (18) P/9 (3245 1—3)

Jego Ekscelencya pan Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla drugiej z dniem 10 maja 1909 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1909 przy tutejszym sądzie obwodowym przewodniczącym sądów przysięgłych c. k. radcę Dworu i prezydenta sądu obwodowego dr. Adolfa Sahanka, a zastępcami przewodniczącego radcę wyższego sądu krajowego Spirydyona Aleksiewicza, tudzież radców sądu krajowego Józefa Lechickiego, Józefa Karanowicza, Teofila Gielitowicza, Swiatosława Szankowskiego i dr. Bohdana Krynickiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów, dnia 1 kwietnia 1909.

L. cz. C. 87/9 (1) (3220)

Edykt.

Przeciw Magdalenie Książkiewiczowej której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Annę Kuszową pozew o 340 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 16 kwietnia 1909, o godzinie 8·30 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana dr. Dybasia adwokata w Żmigrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żmigród, dnia 24 marca 1909.

L. cz. C. II. 127/9 (1) (3252)

Edykt.

Przeciw Józefowi Ziębce z Woli raniżowskiej którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Józefa Steca i Jana Steca pozew o własność połowy realności lwh. 123 gm. Wola raniżowska.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 15 kwietnia 1909 o godzinie 10·30 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się dr. Sulerzyskiego adwokata w Sokołowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokołów, dnia 25 marca 1909.

L. cz. C. II. 111/9 (1) i C. II. 112/9 (1) (3251)

Edykt

Przeciw Iwanowi Dziubakowi synowi Hnata z Kamionek którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu powiatowego w Lisku przez Fedora Leszczaka oraz Iwana Sokołyka obu z Kamionek pozwy o 320 kor. i 300 kor. do Lcz. C. II. 111/9 i C. II. 112/9.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 15 kwietnia 1909 o godzinie 9 rano,

Celem strzeżenia praw pozwanego Iwana Dziubaka ustanawia się pana Ozyasza Ginzburga kand. adw. w Lisku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyż wymienionego pozwanego w rzeczonych sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Lisko, dnia 27 marca 1909.

Amortyzacye.

L. cz. T. 14/9 (2) (3183 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Bolesława Urbanowicza w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej karty zastawniczej Nr. 15.786 filii c. k. uprzyw. galic. Akcyjnego Banku hipotecznego w Krakowie z dnia 25 maja 1908 na kwotę 10 kor.

Posiadacza powyższej karty zastawniczej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku sześciu tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 6 marca 1909.

L. cz. T. 20/9 (2) (3182 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Henryka Steina w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej pow. Kasy Oszczędności w Krakowie Nr. 72.422 na 700 kor. opiewającej, na imię Henryka Steina wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 17 marca 1909.

L. cz. T. IV. 18/8 (2) (3149 1—3)

Edykt.

Iwan Swiantko (false Swiątek), syn Stefana i Anny urodzony w Kotani dnia 22 października 1869 roku gospodarz z Kotani miał wyszedłszy do Ameryki utonąć w okolicy Pittsburga, śmierć jego nie może być atoli wykazana dokumentem.

Celem ustalenia dowodu śmierci na wniosek Józefa Swiantko z Kotani wzywa Sąd wszystkich, którzyby mieli wiadomość o życiu, lub śmierci Iwana Swiantko false Swiątek z Kotani, aby o tem donieśli tut. Sądowi lub kuratorowi zaginionego p. dr. Romualdowi Hoffmanowi, adw. w Jaśle do dnia 1 czerwca 1909 roku.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 23 stycznia 1909.

L. cz. Nc. IV. 16/8 (2) (3065 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wzywa każdego, któby o akcie i dniu śmierci Dmytra Dragana Wasyla ze Zabłotowa miał jaką wiadomość, by do 3 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu o tem tutejszemu sądowi lub też kuratorowi Jurkowi Szukaluk w Zabłotowie niechybnie dał wiadomość, gdyż inaczej nazwany za zmarłego z końcem 1866 roku będzie uznany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 14 marca 1908.

G. Z. T. 15/9 (2) (3027 1—3)

Amortisierung.

Auf Ansuchen des Herrn Josef Mlikowsky' Ritter von Lhota in Smichów wird das Verfahren zur Amortisierung des dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen vom Kredit-Vereine der Mitglieder der wechselseitigen Versicherungs-Gesellschaft in Krakau registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung ausgestellten, auf den Inhaber lautenden depot-Scheines ddto 5 März 1906 Zl. 2571 über die Lebensversicherungs Polizze der Wechselseitigen-Versicherungs-Gesellschaft in Krakau Nr. 99.079 lautend ein versichertes Kapital von 3600 K. eingeleitet.

Der Inhaber dieses depotscheines wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahr, 6 Wochen, 3 Tage gelten zu machen, widrigens derselbe nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Landesgericht, Abt. VI.

Krakau, am 10 März 1909.

L. cz. T. 1/9 (2) (3075 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Kołomyi wystawionej na imię Walentego Aseńko Nr. 3362 na 980 kor. opiewającej, by do 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej rzeczoną książeczkę wkładkową w tut. sądzie zgłosił i przedłożył tem pewniej ileże po bezskutecznym upływie tego czasokresu książeczka ta za umorzoną i pozbawioną mocy prawnej będzie uznaną.

Kołomyja, dnia 12 marca 1909.

L. cz. T. 8/9 (2) (3025 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Maryi Combier wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej gal. Kasy Oszczędności Nr. 28.357 na 570 kor. i na imię Maryi Combier opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 22 lutego 1909.

L. cz. T. 17/9 (1) (3184 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Kasy eskontowej i Oszczędności w Chrzanowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionych dwóch blankietów wekslowych po 4 kor. ostemplowanych zaopatrzonych stampilią „M. Perlmann et B. Selinger Podgórze" a pod tą stampilią podpisem M. Perlmann et B. Selinger oraz numerami 572 i 573.

Posiadacza powyższych blankietów wekslowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 3 marca 1909.

L. cz. T. 2/9 (3) (3260 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Adolfa Turnaua z Tyszkowic (p. Siedliska) przez adwokata dr. B. Gansa w Przemyślu, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego na 200 kor. opiewającego dnia 31 grudnia 1908 r. płatnego kuponu od 4 prc. listu zastawnego galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie Serya 2, Nr. 7876 opiewającego na kwotę 10.000 kor.

Posiadacza powyższego kuponu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu tygodni i trzech dni od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VII.

Lwów, dnia 13 marca 1909.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1908 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·40	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa). Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·07	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
	8·26	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	10·30	z Sianek, Sambora.
—	11·43	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p Jasło), Dynowa.
—	1·00	z Kurowic, Winnik.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	3·50	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	3·59	z Winnik.
—	4·50	z Bełzca, Sokalu, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·57	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	8·50	z Kurowic, Winnik.
—	9·10	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu)), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·33	do Winnik.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·58	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego. (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p Tarnów), Zakopanego.
—	8·38	do Winnik, Kurowic.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwenicza, Jasła, N. Sącza.
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·35	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·33	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	2·25	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·40	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl)
—	4·00	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	4·25	do Winnik, Kurowic.
—	6·03	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·42	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·45	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·38	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic codziennie 5·11 po południu.

Do Brzuchowic w dnie powszednie 3·20 po południu, w niedziele i rz. kat. święta 2·01 po południu.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Na dworzec „Podzamcze":

posp.	osob.	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·51	Winnik.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
—	12·54	Kurowic, Winnik.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	3·44	Winnik.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	8·34	Kurowic, Winnik.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.

Z dworca „Podzamcze":

posp.	osob.	
—	5·47	Winnik.
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	8·53	Winnik, Kurowic.
—	11·02	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	2·01	Winnik.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa. Czortkowa.
—	4·41	Winnik, Kurowic.
—	8·08	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Na dworzec „Łyczaków":

posp.	osob.	
—	7·29	z Winnik.
—	12·36	z Kurowic, Winnik.
—	3·27	z Winnik.
—	8·16	z Kurowic, Winnik.

Z dworca „Łyczaków":

posp.	osob.	
—	6·05	do Winnik.
—	9·12	do Winnik, Kurowic.
—	2·19	do Winnik.
—	5·00	do Winnik, Kurowic.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe

Miastowe Biuro c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie

Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY ZESTAWIALNE (Fahrscheinhefty) **kombinowane-okrężne** (Rundreise) i **powrotne** do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości Europy z ważnością 45 — 60, 90 i 120 dni.

BILETY ZESTAWIALNE w jednym kierunku na niemieckich kolejach z ważnością 45 dni.

BILETY KARTONOWE zwykłe do wszystkich stacyj w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpowiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak: Biaritz, Fiume (Abbazyi), Wenecyi (Lido), Triestu, Capri, Neapolu, Nizzai, Florencyi, Rzymu etc.

Do Karlsbadu, Wrocławia, Drezdna, Lipska, Berlina, Bremy, Hamburga, Paryża z ważnością 60, 90 i 120 dni.

Do Wiednia z ważnością 60 dni.

Asygnaty na miejsca w wagonach sypialnych.

Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincyę wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacyi kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 korony zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

DONIESIENIE!

W roku 1909 umieszcza

TYGODNIK ILLUSTROWANY

najwybitniejsze utwory ostatnie znakomitych pisarzów polskich, Powieści — Nowele — Poezye — Podróże — Felietony — Kroniki Tygodniowe — Przegląd literacko-artystyczny — Wieczory teatralne i muzyczne — Sprawy społeczne — Sztuki plastyczne — Przegląd historyczny i t. d.

Osobny dodatek powieściowy w arkuszach. Numera specyalne bogato illustrowane.

Illustracye. Reprodukcye barwne najświetniejszych obrazów. Reprodukcye dwubarwne na oddzielnych kartonach.

Nadzwyczajne premium Tygodnika Illustrowanego

Dla uprzystępnienia najszerszym warstwom nabycia szeregu dzieł wartościowych, pióra pierwszorzędnych pisarzy polskich i obcych, postanowiliśmy **zniżyć cenę 12 tomów cennych** i zajmujących powieści, nowel, poezyi i dramatów zniżyć tak, aby nabycie ich było możliwe dla wszystkich.

Jakoż oznaczamy cenę tę na **6 koron** rocznie za 12 tomów lub **1 kor. 50 hal.** kwartalnie za 3 tomy, czyli zaledwie po **50 hal. za duży tom**, zawierający od 200—400 stron ścisłego druku. — Cena księgarska tomów **37 kor. 50 hal.**

Uzyskaliśmy też dla prenumeratorów „Tygodnika“ znaczne zniżenie ceny wspaniałego, pomnikowego wydawnictwa

Album malarzy polskich w reprodukcyach barwnych

a mianowicie zamiast **27 kor.** za 6 zeszytów, prenumeratorzy nasi płacić będą tylko **18 kor.**, z przesyłką **21 kor. 50 hal.**

Cena kompletów dzieł Sienkiewicza wydanych w latach poprzednich 81 tomów za dopłatą **86 kor.** za tomy w oprawie. (Nabywać można także seryami).

Prenumeratę przyjmują:

ADMINISTRACYA TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9

oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

WARUNKI PRENUMERATY:

We Lwowie:			W Galicyi z przesyłką pocztową:		
kwartalnie:	kor. 6·80,	z książkami kor. 8·30	kwartalnie:	kor. 7·20,	z książkami kor. 8·70
półrocznie:	„ 13·60,	„ „ 16·60	półrocznie:	„ 14·40,	„ „ 17·40
rocznie:	„ 27·20,	„ „ 33·20	rocznie:	„ 28·80,	„ „ 34·80

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

W sobotę dnia 17 kwietnia 1909 o godz. 1 po południu odbędzie się w lokalu Towarzystwa zaliczkowego w Kańczudze

Walne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa dla wyrobów druciarskich w Kańczudze z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z rachunków za r. 1908 z ewentualnym wnioskiem komisyi rewizyjnej co do absolutoryum Dyrekcyi.
3. Rozdział zysku z r. 1908.
4. Wybór 3 członków Rady nadzorczej (§ 24 statutu).
5. Wybór 3 członków komisyi rewizyjnej (§ 73 statutu).
6. Sprawa założenia szkoły druciarstwa i pomieszczenia warsztatów, szkoły i pracowni.

Za Radę nadzorczą Towarzystwa dla wyrobów druciarskich w Kańczudze, stow. zarejstr. z ogr. poręką.

P. Świstek
Przewodniczący.

Bujniak Alojzy.
Sekretarz.

Obwieszczenie.

Zarząd Związku kredytowego dla drobnego handlu i drobnego przemysłu w Tarnowie, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 25-go kwietnia b. r. o godzinie 4 po południu, a przy braku kompletu po myśli § 24 ust. 2 statutu o godzinie 5 po południu, odbędzie się w biurze Stowarzyszenia w Tarnowie w domu pod Nr 7 przy ulicy Zdrojowej

XI. Ogólne Zgromadzenie

członków Stowarzyszenia z następującym

porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie z obrotu interesów w r. 1908.
2. Sprawozdanie komitetu rewizyjnego.
3. Udzielenie zarządowi absolutoryum.
4. Wybór 7 członków Zarządu, przewodniczącego i jego zastępcy na trzechlecie 1909, 1910 i 1911.
5. Wybór 5 członków komitetu rewizyjnego, przewodniczącego i jego zastępcy na rok 1909/1910.
6. Wnioski członków.

Dr. Adolf Ringelheim
przewodniczący.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych.

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

ZIARNO

Pismo tygodniowe ilustrowane dla rodzin polskich

daje w ciągu roku 52 zeszytów pięknej illustracyi i 12 książek treści powieściowej

Treść „Ziarna“ zawiera powieści, nowelle, poezye, wspomnienia historyczne, podróże, odkrycia i wynalazki, osobliwości przyrody, kronika, polityka i t. p.

	Przedpłata wynosi:	**Z przesyłkę pocztową:**
we Lwowie: rocznie	12 kor. — hal.	18 kor. — hal.
„ półrocznie	6 „ — „	9 „ 50 „
„ kwartalnie	3 „ — „	4 „ — „

Redakcya w Warszawie, Nowy Świat 70.

Główna Ekspedycya na Galicyę:

Biuro dzienników S. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana l. 9

Prenumeratorzy „Gazety Lwowskiej“ płacą:
we Lwowie: kwartalnie 2 kor. 40 hal. na prowincyi 3 kor. 60 hal.

COLOSSEUM HERMANÓW

Od 1 kwietnia b. r. Od 1 kwietnia b. r.

Najwspanialsze sensacye świata!

SŁYNNY PARYSKI

Balet napowietrzny

„Przebudzenie się kwiatów“.

The 3 CLAERES Najepsi gimnastycy na potrójnym reku.	**Karol Rathgeber** Scena w Alpach.
Andreassen Trio Nowość akrobatyczna i taneczna.	**PAULETTE BIJOU** Subretka ekscentryczna.

RIO HARTMANN

Wesoła wdówka ze Sevilli

Hiszpańska pantomina z Circo Parisch w Madrycie przedstawiona przez 30 psów.

Carola Jordan znakomita scena transformacyjna na trapezie.	**Vitograph** Najnowsze i najwspanialsze obrazy.

LEP NA MUCHY

farsa w 1 akcie ze śpiewami Frascota.

OSOBY:

Major	p. Z. Wesołowski	Kasper Baryłka, kapral	p. A. Skotnicki
Honorata, jego żona	p. W. Arciszewska	Masysia, służąca Majora	p. K. Jarosz
Zofia, ich córka	p. M. Mańkowska	Bonczak } szeregowcy	p. J. Marczewski
Ryszard Wolter, śpiewak	p. A. Fortwill	Monczak } szeregowcy	p. St. Szosland

Rzecz dzieje się we Lwowie.

Kierownik artystyczny R. Franziak. Orkiestra c. i k. 95 pułku p.

Początek o godzinie 8-mej wieczór.

W niedziele i święta 2 przedstawienia o g. 4-tej po poł. i 8-mej wieczór.

Bilety są wcześniej do nabycia w biurze dzienników Plohna, ul. Karola Ludwika l. 5.

Pierwszy austryacki Zakład kredytowy dla Urzędników we Wiedniu, (VI. Getreidemarkt 1).

Naczelny dyrektor: dr. Otto Philip. Filia na Galicyę i Bukowinę (pl. Maryacki l. 10). Kierownik: Leon Letyński. Kapitał kor. 63,000.000 w gotówce i obligacyach, mających bezpieczeństwo pupilarne.

Udziela pożyczki pp. **Urzędnikom państwowym, krajowym, autonomicznym** i pp. **Wojskowym na** $5\frac{1}{2}\%$ z amortyzacyą 5—20 letnią bez poręki za kondyktem i najtańszem ubezpieczeniem krótkotrwałem według własnych specyalnych minimalnych taryf a to:

a) przy pożyczkach 10-letnich z obowiązkiem ubezpieczenia tylko przez lat 6; b) przy pożyczkach 15-letnich z obowiązkiem ubezpieczenia tylko przez lat 9; c przy pożyczkach 20-letnich z obowiązkiem ubezpieczenia tylko przez lat 12.

Niezależnie od tego udziela się pożyczki na odżycie przy ratalnej spłacie procentów i premii, zaś kapitału dopiero po śmierci z policy. — Także udziela się **znaczniejsze zaliczki na renty i prawa dożywocia** bez względu na ich wysokość pod najdogodniejszymi warunkami.

Wobec tego, że Instytucya ta została założoną jedynie i wyłącznie tylko w celu przyjścia z pomocą istotnie potrzebującym pp. Urzędnikom i Wojskowym dla uregulowania ich stosunków materyalnych i ułatwienia im zaciągnięcia najdogodniejszych i najtańszych pożyczek bez nadużywania stosunku koleżeńskiego z powodu przykrej względnie uciążliwej poręki — przeto leży w intencyi Zakładu uwolnić strony od zbytnich ciężarów i wydatków z wyjednaniem pożyczek zazwyczaj połączonych, przyczem **nie pomijając krajów koronnych Galicyi i Bukowiny, założył dla tychże celem ulżenia zabiegów jedyną tylko oficyalną filię z siedzibą we Lwowie**, która od dzisiaj przyjmywać i załatwiać będzie **w najszybszem tempie zgłoszenia** o pożyczki **równomiernie z Centralną Dyrekcyą bez żadnych osobnych wynagrodzeń, dodatków lub prowizyi z wykluczeniem wszelkich pośredników i agentów, tak iż zwracanie się stron wprost do filii nie wpłynie ani na szybkość załatwienia ani też nie pociągnie za sobą żadnych innych kosztów.** W końcu przestrzega się, że prócz tutejszej filii założonej na obszar całej Galicyi i Bukowiny, **żadne agencye lub rzekome zastępstwa do przyjmywania zgłoszeń o pożyczki dla Zakładu nie są uprawnione** i że należy się zwracać wprost do filii listownie lub ustnie, która udziela wszelkie informacye i zajmie się sprawą.

Kierownik filii: **Leon Letyński.**

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Realność

składająca się z dwóch drewnianych nowych domów o ośmiu pokojach mieszkalnych jest zaraz do sprzedania na Lewandówce — (za rogatką Grodecką).

Wiadomość w miejscu w sklepie Kółka Rolniczeg

OGROMNA NĘDZA. Julian Szulc, z zawodu szewc, bez zajęcia atoli, ma w domu syna 23-letniego, który przed laty kilku musiał wskutek gruźlicy płuc porzucić swoje introligatorskie zajęcie. Czas pewien syn mógł przynajmniej pobierać zapomogę z Kasy chorych m. Lwowa, ale od roku minął termin praw jego do Kasy, a choroba płuc coraz bardziej postępować zaczęła.

Brak wszelkich środków do życia wobec koniecznych wydatków na leczenie syna, powoduje obecnie ojca do tego, że zwraca się z gorącą prośbą o pomoc z ręki litościwej. Datki przyjmuje administracya „Gazety Lwowskiej“.

PŁÓTNA

lniane i wszelkie tkaniny pierwszej jakości poleca
Pierwsza korczyńska tkalnia
M. Goneta w Korczynie.
Cenniki oraz próbki żądanych gatunków franco.

Nakładem c. k. Namiestnictwa wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomeryi

wraz

z W. Ks. Krakowskiem

na rok

1909

można nabyć w Ekspedycyi »Gazety Lwowskiej«, Lwów, ul Czarnieckiego l. 12, po cenie 7 kor., na prowincyę **z przesyłką pocztową (za frachtem) 7 kor. 90 hal.**, dla c. k. Urzędów 7 kor. 20 hal. **Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.**

Wina

naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca **handel herbaty, kawy i wina**

Edmunda Riedla, Lwów.

Ostatnie nowości



Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki l. 1.

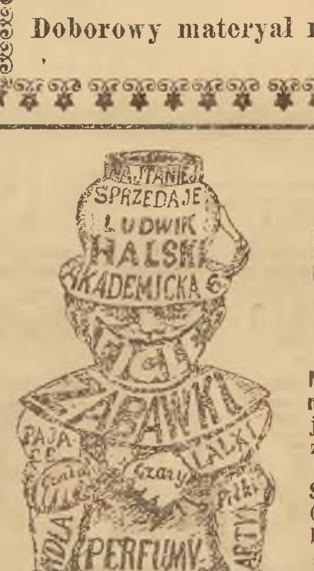
Za nadesłaniem **1 kor.** markami wysyłam franco stampilię kauczukową kompletną w 3 liniach w jakimkolwiek napisie, wielkości 8 ctm. długą, 2 ctm. szeroką, poduszeczki patent. w każdym kolorze po **50 hal.**
KRAJOWA FABRYKA PIECZĘCI
A. GARFUNKEL rytownik
Lwów, Karola Ludwika, naprzeciw teatru miejskiego. — **Rok założenia 1894.**



Automobile
Motocykle
Rowery
Instalacye
światła elektrycznego, dzwonków i gromochronów. Wzorowy **warsztat mechaniczny.**

Witold Tranda
Lwów, ulica Kopernika 16.

Parowa fabryka
„JUNTA“
cegły, dachówek, rurek drenowych
w Sądowej Wiszni.
Doborowy materyał na składzie.



American Bell



Naśladujący drzwonek elektryczny. Do jakichkolwiek drzwi z łatwością przymocować go można. **Szt. 3 K., 3 szt. 8 K.** Odsprzedającym rabat. Prospekta wysyła gratis **LUDWIK HALSKI Lwów, Akademicka 6.**

Obwieszczenie.

Na odbytem dnia 3 kwietnia 1909 Ogólnem Zgromadzeniu Akcyonaryuszów Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie, zapadły następujące uchwały:

1. Na wniosek Komitetu rewizyjnego zatwierdzono zamknięcie rachunków za rok 1908 i udzielono Radzie zawiadowczej absolutoryum.
2. Dywidendę za rok 1908 ustanowiono w kwocie

20 kor. za każdą akcyę em. 1908

a wypłata tejże nastąpi od dnia 1 lipca b. r. za ściągnięciem kuponu Nr. 2, zaopatrzonego terminem wypłaty „1 lipca 1909“.

3. Zwyczajnemu funduszowi rezerwowemu przekazano kwotę 9.165 kor. 24 hal.
4. Do funduszu pensyjnego urzędników i sług Banku przydzielono 15.000 kor.
5. Pozostałą resztę w kwocie 33.765 kor. 23 hal. przeniesiono na rachunek zysków i strat roku następnego.

(Przedruk nie będzie płacony).

Galicyjskie Akcyjne Zakłady Górnicze w Sierszy.

Ogłoszenie.

Drugie Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszów
naszego Towarzystwa
odbędzie się

dnia 30 kwietnia 1909 o godzinie 10 przed południem
w sali posiedzeń dolno-austr. Tow. eskontowego
w Wiedniu, I. Freiung 8.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej i przedłożenie bilansu za r. 1908.
2. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej.
3. Powzięcie uchwał co do przeznaczenia czystego zysku.
4. Wybór Komisyi rewizyjnej na rok 1909.
5. Ustanowienie honoraryum dla członków Komisyi rewizyjnej.
6. Ustanowienie honoraryum dla członków Komitetu wykonawczego.

P. T. Akcyonaryuszów, którzy chcą wykonać prawo głosu na tem Walnem Zgromadzeniu zaprasza się, aby akcye, do których nie potrzebują dołączać arkuszy kuponowych, złożyli najpóźniej do dnia **17 kwietnia** godziny 12 w południe w likwidaturze **Dolno-austryackiego Towarzystwa eskontowego we Wiedniu I. Freiung l. 8** w zamian za co wydane im będą dotyczące karty legitymacyjne, opiewające na ich nazwisko z podaniem ilości złożonych akcyi i przypadających na nie głosów.

Każde 25 sztuk akcyj nadają prawo na jeden głos.

Prawo głosowania wykonane być może bądź to osobiście przez akcyonaryusza, bądź też przez pełnomocnika, który może być akcyonaryuszem lub nie.

Upełnomocnienie nastąpić może przez zwykłe podpisanie karty legitymacyjnej.

Kobiety, małoletni, osoby pozostające pod kuratelą, firmy, Towarzystwa, Korporacye Instytuty i t. p. wykonują prawo głosowania przez swych ustawowych lub statutowych zastępców, bądź też przez innych pełnomocników. Zastępcy ci nie potrzebują być akcyonaryuszami.

Siersza, dnia 5 kwietnia 1909.

Rada Zawiadowcza.

(Przedruk nie będzie płacony.)

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.